Nr. 43 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 21 Lutego 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna: bez odnoszenia 5,000.000 mkp. Z odnoszeniem 6,000.000 „ przesyłką pocz. 6,000.000 „ Za granicą 10,000.000 „
Cena numeru 250.000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 157
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe 10 gr. Nekrologi 20 „ Nadesłane 25 „ Po kronice 30 „ Na 1-szej stronie 40 „ Drobne ogłoszenia 7 „ (najmniej 10 słów) Układ tabelaryczny 50% drożej. Zamiejscowe 50% Załączniki według umowy.
Rachunek P. K. O. 140.956.
1 zł = 1,800.000 mkp.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich obliczone po urzęd. kursie złotego podawanego codz. w „Monitorze“.

Sześć bankietów — trzy „uchwały“

Kraków, 20 lutego.

Przez dwa dni zasypywała nas urzędowa agencja telegraficzna telegramami o śniadaniach, obiadach, rautach i... programie prac„ związanych ze zjazdem bałtyckich ministrów. Najdokładniej zapoznawano nas coprawda z kulinarno-towarzyską stroną zjazdu, ale bądź, co bądź, zawiadomiono nas także, że zjazd naradza się nad: 1-o) konwencją arbitrażową, 2-o) umowami gospodarczemi, 3-o) ujednostajnieniem taktyki w Lidze Narodów, 4-o) konwencją komunikacyjną itd. W związku ze sprawą Ligi Narodów informowano półurzędowo, że wynikiem zjazdu będzie utworzenie wspólnego sekretarjatu w Genewie.

Opinja polska, przynajmniej jej większość, wyrażała przed rozpoczęciem zjazdu zapatrywanie, że program zjazdu powinien być jeszcze obszerniejszy zwłaszcza w dziedzinie politycznej. Przypominamy w tem miejscu także szereg artykułów „Nowej Reformy“.

W każdym razie przez cały czas konferencji odnoszono w kraju wrażenie, że **nie będzie ona bezowocna.**

Aż nagle — nadszedł komunikat rządowy o wynikach zjazdu. Komunikat przygnębiający...

Z tej enuncjacji rządu wynika jasno i niedwuznacznie, że **zjazd spełzł na niczem.** Nie zawarto umów gospodarczych, nie ujednostajniono akcji politycznej nawet w tym ciasnym zakresie, nad którym radzono.

Przypatrzmy się bliżej treści komunikatu (zamieszczonego w naszym wczorajszym numerze).

Co uchwalono?

1) Projekt **konwencji arbitrażowej,** który ma jeszcze uzyskać aprobatę poszczególnych rządów.

2) **Zwołanie konferencji technicznej** dla spraw ułatwień pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, i informacyjno-prasowych, przyczem nawet nie określono, kiedy ta konferencja będzie obradowała.

3) Miejsce przyszłego, dorocznego zjazdu (Helsingfors).

Trzy uchwały. Z tych trzech jedna tylko (t. j. pierwsza) jest zewnętrznym wyrazem, iż jakąś sprawę **wogóle załatwiono,** natomiast dwie pozostałe są czysto formalne.

Cóż się stało z resztą programu? Posłuchajmy, co mówi komunikat:

Stwierdziwszy, że państwa, reprezentowane na zjeździe dały wyraz swej woli utrzymania pokoju **na zasadzie istniejących traktatów** (oznacza to ponowne, zresztą samo przez się zrozumiałe uznanie przez Bałtów traktatu ryskiego za niewzruszoną podstawę) — mówi telegram urzędowy:

„Postanowiono **kontynuować prace nad utrwaleniem i zacieśnieniem wzajemnych stosunków ekonomicznych przez zawarcie odnośnych traktatów i konwencyj,** ustalono również **potrzebę dalszej współpracy w uzgodnieniu akcji i w sprawach dotyczących Ligi Narodów“.**

Innemi słowy: na zjeździe nie uchwalono **nic pozytywnego w dziedzinie gospodarczej i politycznej: traktatów i konwencyj nie zawarto,** ani nawet nie ustalono **konkretnych** projektów w tej mierze, nie powzięto też **żadnych decydujących uchwał** co do działania Ligi Narodów. Postanowiono nad wszystkiemi sprawami... „kontynuować pracę“. Wiemy dobrze, co frazes ten oznacza w języku dyplomatycznym.

Komunikat kończy się niesłychanie wzruszającem i doniosłem oświadczeniem, że

„postanowiono również uwzględnić szczególnie nawiązanie bliższego kontaktu w sprawach **intelektualnych, naukowych, artystycznych, sportowych i turystycznych“.**

Jednem słowem: „obfity“ plon!

* * *

Opinja publiczna zaniepokojona jest w najwyższym stopniu rezultatami konferencji.

Brak nam dotąd **szczegółowych** informacyj o przebiegu zjazdu. Nie wiemy więc, **dlaczego** sprawa wzięła obrót, tak mało pomyślny. Możliwe, że stanowisko **delegatów bałtyckich** spowodowało bezowocność narad. Nie możemy jednak zataić obawy, czy **część** winy nie spada na odpowiedzialne czynniki polskie.

Wiemy dobrze, że ze strony niektórych partyj polskich, zwłaszcza ze strony narodowo-demokratycznej, czyniono wszystko, aby konferencję odroczyć, a gdy się to nie udało, aby ją zlekceważyć. Pisaliśmy o tem bezpośrednio przed zjazdem i ujawniliśmy źródła polityki bałtyckiej narodowych demokratów. Jednym z zasadniczych motywów była — przypominamy — obawa, aby Polska przez zbytnie zaangażowanie się wobec Bałtów nie naraziła się Rosji.

W kilkakrotnych oświadczeniach p. ministra Zamoyskiego (zwłaszcza w jego exposé i w mowie, otwierającej konferencję) widzieliśmy ślady nacisku ze strony narodowej demokracji. P. minister zbyt usilnie podkreślał, że „konferencja **nie jest zdarzeniem nadzwyczajnem“,** że „zjazd jest tylko **normalnem, corocznem** zebraniem“ itd. Mamy wrażenie, że o naradach, na których porządku dziennym znajduje się zawarcie traktatów gospodarczych i umów politycznych, nie można mówić jako o szarem, perjodycznem znaczeniu. Czyni się to tylko wtedy, jeśli 1-o) żywi się obawy, że **partnerzy** nie przystępują z dobrą wolą do konferencji, lub 2-o) jeśli ma się **samemu** pewne zastrzeżenia, co do **celowości** projektowanych prac.

* * *

Dyskusja nad exposé p. ministra Zamoyskiego nie jest jeszcze ukończona w komisji. Należy więc oczekiwać, że p. minister zabierze jeszcze głos i udzieli komisji sejmowej wyjaśnień, dotyczących przebiegu zjazdu. Nasze przedstawicielstwo sejmowe dowie się przeto, gdzie szukać przyczyn niepowodzeń i czy nie zachodzi obawa, aby **ryska** konferencja państw bałtyckich z sowietami (która rozpocznie się w marcu) nie powzięła uchwał dla nas niemiłych, a mogących zakwestjonować wartość przyszłego zjazdu polsko-bałtyckiego w Helsingforsie.

Aż do czasu tych wyjaśnień wrażenie opinji publicznej z przebiegu narad warszawskich da się streścić w jednem zdaniu: za dużo szampana, za mało uchwał.

Rozkaz do armji min. spr. wojsk. Sikorskiego

Jenerał Sikorski pojmuje swój obowiązek jako czysto żołnierski i fachowy. — Armja musi stać poza partjami i poza czynną polityką

Warszawa, 20 lutego (PAT). Minister spraw wojskowych gen. **Sikorski** wydał następujący rozkaz:

Żołnierze! Powołany na stanowisko ministra spraw wojskowych, przychodzę na nie **ze znanym armji programem,** który realizować będę konsekwentnie w imię dobra państwa, wychodząc z założenia, że w pracy wojskowej występkiem jest brak konsekwencji, **połowiczność i powierzchowność.** Pojmuję swoje obecne zadanie jako obowiązek **czysto żołnierski i fachowy** i rozwinę energiczne starania w obronie postulatów **obrony narodowej,** około których skupić się powinny wszystkie siły żywotne narodu. Równocześnie podtrzymuję z całą mocą przekonanie, że armja pozostawać musi **poza grą stronnictw politycznych,** żołnierze zaś Rzeczypospolitej **poza czynnym udziałem w życiu politycznem.** Wojsko narodowe jest własnością całego państwa.

Przygotowując się do zaszczytnej roli organu obrony ojczyzny, w chwili zagrożenia jej bytu, armja stała, jako organ wykonawczy rządu, jest czasu pokojowego głównym czynnikiem wewnętrznej równowagi państwa, który nie może się nigdy angażować w innym, jak **tylko czysto państwowym kierunku.** Szanując każde przekonanie, zgodne z prawami Rzeczypospolitej, regulaminem wojskowym i honorem wojskowym, domagać się będę **harmonijnego wysiłku ze strony całego korpusu oficerskiego** w kierunku istotnego zrealizowania zadań, do których nas powołuje ojczyzna. Dążąc do podniesienia „moral“ armji, oczekuję od wszystkich dowódców energicznej, twórczej inicjatywy w kierunku przezwyciężania piętrzących się przed armją trudności. Jak na polu bitwy, tak i w pracy pokojowej, dobry dowódca działa zawsze przez **przykład osobisty.** Tu i tam obowiązuje ich nieustannie bezwzględna objektywność i **absolutna bezpartyjność.** Tak w bitwie, jak i w pracy twórczej, jedność, prostota, celowość oraz umiejętność obudzenia zaufania do tej celowości w całym olbrzymim organizmie, jakim jest armja nowoczesna, stanowią niezbędne warunki powodzenia. Jak w walce **nie wolno nikomu bezkarnie szafować krwią i potem żołnierzy, tak w czasie pokoju nie wolno nam eksperymentować lekkomyślnie i zatracać wartości moralne i materjalne wojska.**

Zasada ta obowiązuje nas zawsze, a przedewszystkiem w obecnym, przełomowym dla państwa okresie jego wyniku sanacyjnego, nie może zabraknąć rzetelnej współpracy armji. Jestem głęboko przekonany, że rozkazy szczegółowe, które w tej dziedzinie ogłoszę w najbliższej przyszłości, znajdą pełne zrozumienie wszystkich podwładnych, tak, aby dziś ani jeden krok **nie szedł w wojsku na marne, zaś jego potrzeby bojowe i linjowe były szczególnie warowane, chociażby kosztem innych gałęzi służby.** Cudów nie oczekujemy, rozwiązanie trudności bieżących leży wyłącznie w pracy, opartej na wzajemnem zaufaniu przełożonych i podwładnych, w ścisłej łączności oficerów i szeregowych, oraz żelaznej i trafnie pojętej **dyscyplinie służbowej.**

Do tej pracy, do czynu realnego wzywam wszystkich podwładnych, zaznaczając, że z mojej strony znajdą oni zawsze bezwzględnie objektywną ocenę ich wystąpień, oraz liczyć mogą na tyleż uznania wielkiej wartości, wnoszonej ze swojej strony na rzecz wspólnego dobra armji narodowej.

(—) Minister spraw wojskowych, **Sikorski,** generał dywizji.

Ustąpienie min. spr. wewnętrznych?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 lutego. Dzisiejszy „Kurjer Poranny“ donosi, jakoby minister spraw wewnętrznych, **Sołtan, miał ustąpić.** Powodem ewentualnego ustąpienia ma być **przemęczenie i konieczność zajęcia się sprawami rodzinnemi.**

W związku z tem dodają, że jakkolwiek sprawa ewentualnego ustąpienia ministra Sołtana była tematem dyskusji czynników miarodajnych, to **jednak trudności w znalezieniu następcy spowodują dalsze zatrzymanie go na stanowisku ministra spraw wewnętrznych.**

Z innej strony donoszą, że jako ewentualnych następców ministra Sołtana wymieniają p. **Ratajskiego,** burmistrza Poznania i p. Piotra **Drzewieckiego,** b. prezydenta warszawskiego.

Unicestwienie wielkiego oszustwa w Waszyngtonie

Londyn, 20 lutego (PAT). Wedle waszyngtońskich doniesień, wielkie wrażenie wywołała tam wiadomość o odkryciu i unicestwieniu **wielkiego oszustwa,** którego zamierzali się dopuścić **funkcjonarjusze Federalbanku** przy pomocy dyrektorów pewnego banku na zachodzie. Mianowicie istniał plan przeniesienia do skarbca Federalbanku **dwóch miljonów fałszywych dolarów i wypuszczenia ich stamtąd w obieg, a zabrania stamtąd banknotów prawdziwych.** — Nazwa skompromitowanego banku nie jest dotychczas znana.

Opłaty sądowe

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 lutego. Ministerstwo sprawiedliwości wystąpiło do ministerstwa skarbu z propozycją, **by wszystkie opłaty sądowe, bez względu na wysokość, mogły być opłacane przy pomocy odpowiednich znaczków stemplowych,** opiewających na złote polskie. Dotychczasowe przepisy dopuszczały, że opłaty sądowe tylko do pewnej wysokości mogły być płacone stemplami, inne musiały być wpłacane w gotówce w PKKP., co wiele trudności przyczyniało stronom zainteresowanym.

Pos. Wasyńczuk o stosunkach polsko-ukraińskich

Warszawa, 20 lutego (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych, podczas dyskusji nad ekspose ministra Zamoyskiego, poseł **Wasyńczuk,** omawiając **kwestję Ukraińców w Polsce,** podkreślił rzekomy **ucisk,** stosowany przez władze państwowe w stosunku do ludności ukraińskiej, zamieszkałej na terytorjum Rzeczypospolitej. Zdaniem mowcy, sytuacja Ukraińców, zamieszkałych w **republice czeskosłowackiej, przedstawia się znacznie lepiej, niż sytuacja rodaków w Polsce.** Swojego czasu na Ukrainie **władze polskie wysunęły projekt rzekomo federacyjny.** Był to czas t. zw. wyprawy na Kijów. Obecnie koncepcja ta została całkowicie **zarzucona i mowca nie widzi możliwości jej odnowienia.** Tymczasem Rosja sowiecka, znana przecie ze swoich centralistycznych tendencyj, **podjęła obecnie zarzuconą przez Polskę ideę federacyjną.** W ostatnim czasie na terenie Ukrainy sowieckiej władze bolszewickie prowadzą intensywną ukrainizację urzędów, szkół itd. Mowca jest zdania, że rząd sowiecki czyni to, ulegając żywiołowemu naporowi mas ukraińskich. **Dla mowcy, jak zresztą i całej inteligencji ukraińskiej, jest jasnem, że byt niepodległy państwa ukraińskiego jest ściśle uwarunkowany niepodległością Polski.** Dlatego też może objektywnie wydawać sąd w sprawach, dotyczących polityki polskiej. **Między Ukraińcami niema zwolenników Moskwy,** ale nie można zamykać oczu na to, jak na lud ukraiński oddziaływuje nowy wpływ polityki rosyjskiej. Polityka, stosowana przez rząd polski do Ukraińców, **może fatalnie pomścić się.**

Zniesienie komisarjatu do walki z drożyzną?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 lutego. Jeden z dzienników porannych dowiaduje się, jakoby **urząd nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną miał być zlikwidowany.**

Sojusz wojskowy między Łotwą a Estonją

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 lutego. Jeden z dzienników tutejszych donosi z Rygi, iż między **Łotwą a Estonją nastąpiło ścisłe porozumienie w sprawie wojskowej obrony obu tych państw.** Na podstawie tego porozumienia ma być przeprowadzona **jednolita organizacja armij, ustanowienie wspólnego dowództwa na czas wojny i opracowanie wspólnego planu mobilizacyjnego.**

Przyjaźń czesko-litewska

Kowno, 20 lutego (AW). Podczas obchodu święta narodowego, uwagę sprawozdawców zwróciło **gorące przyjęcie, jakiego doznał od władz litewskich poseł republiki czechosłowac-**

O rytm życia

Na drogach współczesnej powieści polskiej

I.

Nie można się znowu tak użalać. Coraz to nowych pojawów na polu twórczości powieściowej nie braknie w obecnej chwili. Jedne z nich wywodzą się z pod wypróbowanego już autorskiego pióra, inne znowu na światło dzienne wyprowadzają nowe, nieznane dotąd talenty. Nieustające w swej pracy ruchliwe firmy wydawnicze coraz to nowemi powieściami wzbogacają swe wystawy książkowe. W tym ruchu w dalszym ciągu przoduje nie dająca się dotąd prześcignąć, najzasobniejsza zresztą w środki księgarnia G e b e t h n e r a i W o l f f a. Bardzo dużą ruchliwość wykazuje warszawski „I g n i s“, pomysłowo i z rozmachem prowadzony, podobnie i Wydawnictwo Mortkowicza w Warszawie. Ostatnio do podniesienia produkcji powieściowej przyczynia się także lwowski „L e k t o r“, który rozpoczął wydawnictwo powieści nagrodzonych na własnych konkursach literackich („Nasi laureaci“). Wszystkim tym zbożnym pracom należy się zasłużona pochwała. Tak czy inaczej, będą to coraz to nowe cegły czy choćby cegiełki, wmurowywane w dźwiganą z powrotem w górę budowlę kultury narodowej. Tem bardziej, że wiele z tych nowych tworów powieściowych jaśnieje pięknym blaskiem.

Produkcja literacka zatem na tem polu jest wcale pokaźna i nawet w poszczególnych wypadkach bardzo interesująca. Tak! Ale czy jest w tem wszystkiem rytm życia? Czy jest w tem tętno chwili i drgnienie jej uderzeń?

O jakiż to jednak rytm życia chodzi, mógłby niejeden zapytać. Czyżby o ten dominujący nad wszystkiem „rytm dolara“ i „ultimowych“ uniesień (ostatnio cokolwiek zhamowany)? Czyżby przeciwnie o ten rytm smutku, rytm rozpaczy, bijący dzisiaj z wielomiljonowych ognisk pracy mozolnej i ciężkich trosk domowych? Czy też szłoby tutaj o inny rytm zgoła?

Tak! W tym wypadku o innym rytmie myślę. Idzie mi o ten rytm, który pomimo tamte, pozornie przytłaczające głosy, w gruncie rzeczy ani na chwilę nie przestaje pracować nieprzerwanie w ludzkich duszach, a także w realnych faktach, wykuwający nowe formy życia, w szczególności życia polskiego, z długiej nocy niewoli i wojennej burzy dźwigającego się z trudem do nieskrępowanej odtąd, wolnej twórczości. Idzie mi o ten rytm życia, w którym byłoby to, co Wyspiański określił „krzykiem pokolenia“, to, co jest utajoną tęsknotą młodej duszy idącego pokolenia.

Jeśli zaś pod tym kątem rozpatrywalibyśmy współczesną twórczość powieściową, to jak dotąd, najsilniejszy „krzyk pokolenia“ byłby już krzykiem z poza mogiły, a jest nim niewątpliwie ten donośny zew dusz młodych **„Koń na wzgórzu“** E u g. M a ł a c z e w s k i e g o, tak przedwcześnie zgasłego, rokującego duże nadzieje, utalentowanego młodego pisarza, którego wielką poczytność potwierdza się już trzeciem wydaniem (Wyd. Gebethnera i Wolffa) wymienionego zbiorku niepospolitych nowel, tętniących w całej pełni rytmem życia, choć jeszcze krwią ociekającego.

Odgłosy tętniącego życia rozbrzmiewają również donośnie w **„Mogile nieznanego żołnierza“ Andrzeja Struga,** chociaż cokolwiek przygłuszone tajemną a głęboką muzyką duszy, płynącą z rozdartych serc dwojga młodych, kochających się istot. Może także od czasu do czasu zadrga rytm życia w niektórych powieściach E d w a r d a L i g o c k i e g o (szczególnie w jego **„Płonącem Rheims“**) niestety zbyt łatwo schodzącego na podwórko ciasnych, jednostronnych zachwytów, czego n. p. nie widzimy w wymienionej powieści Struga.

Ten zaś, który może najbardziej byłby powołany do rozdzwonienia wielkiego rytmu życia, S t e f a n Ż e r o m s k i, na razie bądźto w dramacie („Ponad śnieg“ i „Turoń“) odsłania krwawe rany życia polskiego, bądźto oddalony od zgrzytliwego rozgwaru współczesności, a wsłuchany tylko w rozgwar fali morskiej, śpiewa dumy i hymny pochwalne na cześć zyskanej morza polskiego krawędzi, w niem upatrując źródło i oparcie dla przyszłych twórczych rozmachów polskiego ramienia („Wiatr od morza“ i „Międzymorze“. Wydawnictwo Mortkowicza w Warszawie). Drugi znowu pisarz wybitny, może równie powołany do głoszenia rytmu życia, W a c ł a w S i e r o s z e w s k i, jak dotąd milczy, pono przygotowując powieściowe opracowanie wydarzeń wojennych na ziemiach polskich. Poza nawias tętniącej współczesności jako powieściopisarz usunął się zupełnie S t a n i s ł a w P r z y b y s z e w s k i, jakby z rozmysłu cofający się w „kraj lat minionych“ i w „Moich współczesnych“ (na łamach „Tygodnika Illustrowanego“) snujący obraz własnej duchowej przeszłości na tle współczesnego sobie pokolenia.

Także utalentowany pisarz, J u l j u s z K a d e n - B a n d r o w s k i, który kiedyś zamigotał olśniewającemi błyskami młodego pokolenia („Piłsudczycy“, „Mogiły“), który jeszcze w „Łuku“, a także w „Generale Barczu“, chociaż już schodzących na odrębne, własne szlaki, dotykał się strun tętniącego życia, obecnie pozwala sobie na wywczasy duchowe w **„Wakacjach moich dzieci“** (Tow. wyd. „Ignis“), rozsnuwając artystycznie skomponowany obraz nietyle igraszek dziecięcych, co igraszek własnej myśli i zadumy spokojnej na tle lata, spędzonego nad brzegiem morza polskiego w Jasterni na Helu. Ucieczką od dręczących problemów współczesności jest także wartościowa skądinąd **„Kronika Święciechowska“** A n d r z e j a S t r u g a (Tow. wyd. „Ignis“), który, porzuciwszy chwilowo rozpoczętą na „mogile nieznanego żołnierza“ pieśń nowego pokolenia, zamknął się wraz z bohaterem swoim w samotnym dworku na odludziu święciechowskiem, i tam zdala od huczących rozgwarów życia snuje opowieść-marzenie, opowieść duszy samotniczej, już nie umiejącej zrealizować swojego snu o słonecznej „Italji“ i zaprzepaszczającej się w zabójczej hipnozie auto-medjumistycznych przeżyć. Zapewne chwilowa to tylko kojąca melodja snu-marzenia, po której przesileniu się prędzej czy później zadrgnie u Struga jego tradycyjnie mocne, bojowe słowo, kiedyś słowo „ludzi podziemnych“, dzisiaj słowo ludzi młodych, idących budować twórcze, niepodległe życie polskie.

Swego rodzaju ucieczką od bliższej, dręczącej rzeczywistości w kraj przygód i egzotyczności jest także nowa praca dra A n t o n i e g o O s s e n d o w s k i e g o p. t. **„W Ludzkiej Knieji i Leśnej Knieji“** (Nakładem Gebethnera i Wolffa), gdzie autor, cieszący się tak wielką, dość łatwo zresztą zdobytą poularnością nietylko w Polsce, z powodu swej głośnej pierwszej książki („Przez kraj bogów i ludzi“), rozsnuwa swoje wspomnienia z podróży po Syberji, Turkiestanie, Kamczatce i Mandżurji, gromadząc coprawda bogaty i ciekawy materjał naukowy dla poznania tamtejszej przyrody, poznania fauny i flory azjatyckiej, lecz zaniedbując strony artystycznej. Znacznie głębszem spojrzeniem w dusze ludzkie, jak też doskonalszem opracowaniem artystycznem odznaczają się nowele F e r d y n a n d a G o e t l a, który niedawno zwrócił na siebie ogólną uwagę jako autor „Kar- Chatu“, a który obecnie wystąpił z nowym zbiorkiem p. t. **„Pątnik Karapeta“** (Nakład Gebethnera i Wolffa), również osnutym na tle osobistych wspomnień z Rosji bolszewickiej.

Utworami temi jednak przy innej okazji zajmę się dokładniej, na razie dla celów „przeglądu“ ograniczając się tylko do ich wymienienia. Idzie mi bowiem o zaznaczony w tytule fejletonu „rytm życia“ i jego chociażby słabsze odbicie w powieści współczesnej.

Jak już powyżej zaznaczyłem, powieści takiej, któraby w całej pełni drgała „rytmem życia“, któraby w całości była emanacją woli czynu, organizującej się w duszy idącego pokolenia, właściwie niema dotychczas. Niema także takiej, któraby w przekroju dawała ogólny obraz duszy pokolenia na tle dziejowego przełomu, takiej chociażby, jaką dla Niemców jest „Der Durbruch“ („Der 9-te November“) Kellermanna, cały rozedrgany falami wstrząsającej wichury dziejowej i rodzących się nowych czasów.

Bol. P.

klej. P. Stulginski wręczył z okazji uroczystości posłowi czeskiemu najwyższe odznaczenie litewskie orderu Witolda.

Strajk w Łodzi

Łódź, 20 lutego (AW). W niektórych większych przedsiębiorstwach sukienniczych wybuchł na nowo strajk robotników na tle żądań ekonomicznych. Robotnicy domagają się między innemi, aby praca na akord była również zwaloryzowana na zasadzie norm przedwojennych, tak jak praca zwykła.

Pogrzeb pierwszej klasy
Z listów słowiańskich
(Oddanie Rjeki. — Serbowie i Chorwaci.)

Jugosławja, w lutym.

Pakt rzymski, podpisany przez Mussoliniego z jednej, a Pasiczem i drem Ninčicem z drugiej strony, głoszący „zupełną" zgodę Włoch z królestwem S. H. S., oznacza klęskę dyplomatyczną Jugosławji, albowiem z dziesięciu artykułów, obejmujących całokształt zagadnień włosko-jugosłowiańskich, najważniejszy z nich artykuł II oddaje Włochom miasto, port i terytorjum okoliczne Rjeki. Tak więc okres pięcioletniej walki — nie tyle Belgradu ile Chorwatów, o port, przyznany Chorwatom, nawet owym słynnym paktem londyńskim z r. 1915, ustalającym „maximum" żądań Włoch za pomoc koalicji, zakończył się sromotną przegraną Słowian nad Adrjatykiem. By ocenić ogrom tej klęski, należy zaznaczyć, że słowiańska Rjeka była jedynym portem, łączącym linją kolejową resztę królestwa S. H. S. z morzem. Pokój bowiem wersalski, mimo iż przyznaje nieledwie całe wybrzeże dalmatyńskie Jugosławji, nie daje S. H. S. żadnego portu nad Adrjatykiem, kiedy zas S. H. S. robiąc ustępstwo — zgodziła się w Rapallo na pewnego rodzaju ekonomiczne kondominjum w Rjece między Włochami a Jugosławją, rządy Mussoliniego i Pasicza postawiły swoje kraje najniespodziewaniej wobec paktu rzymskiego.

Pakt rzymski napełnił serca społeczeństwa jugosłowiańskiego, a szczególnie chorwackiego, żalem i goryczą, a prasa (z wyjątkiem organów rządowych i ultraserbskich) składa całą odpowiedzialność za ten pakt na ministra spraw zagranicznych, dra Ninčica. Jest rzeczą pewną, że „przymierze" włosko-jugosłowiańskie będzie — mimo tajnych klauzul — ratyfikowane przez skupczynę belgradzką w ciągu najbliższych kilku dni, ale jest również rzeczą nieulegającą żadnej wątpliwości, iż podobne załatwienie sprawy Rjeki, godzące w żywotne interesa nietylko Chorwatów, bezpośrednio najsilniej odczuwających ten cios, lecz także całego państwa S. H. S., wywołać musi — jeżeli nie dziś, to w przyszłości, wzmożenie się irredenty włoskiej na wybrzeżu dalmatyńskiem (słabe oznaki są już dziś widoczne), oraz chorwackiej w Rjece, co wcale na utrwalenie „przyjaznych" stosunków włosko-jugosłowiańskich wpłynąć nie będzie mogło.

Pakt rzymski — jak się obecnie nazywa rewizja układu w Rapallo — podpisany przez Pasicza w pałacu Chigi, jest pogrzebaniem idei morza słowiańskiego na południu.

Niektórzy chcą widzieć w akcie oddania Rjeki Włochom chęć zemsty Belgradu na stolicy Chorwatów za ich abstynencję w skupczynie oraz ich krytykę centralistycznych zakusów Serbów. Organa rządowe i półurzędowe wyraźnie podkreślają, że z chwilą ubezpieczenia zachodnich granic państwa, Serbowie mają rozwiązane ręce wobec Chorwatów, z którymi należy się obecnie ostatecznie rozprawić, zgnębić ich całkowicie, odejmując im nawet ten cień samorządu, jaki mieli za czasów wrogich rządów państw zaborczych.

Gdyby faktycznie tak się sprawy przedstawiały, że Pasicz za cenę osłabienia nietylko żywiołu chorwackiego lecz i terytorjalnego okrojenia państwa, pragnie załatwić sprawę chorwacką w państwie Serbów, **Chorwatów** i Słoweńców, musieliby Chorwaci wysnuć z tego daleko idące konsekwencje. Rząd bowiem, działający na szkodę chociażby jednego twórczego czynnika państwa, nie może żądać sankcji dla swych poczynań i aktów szczególnie wtedy, gdy stale i wszędzie stara się osłabić ten czynnik, okazując mu, że go uważa za obywateli drugiej klasy, jak to ma miejsce w postępowaniu z Chorwatami. Słowo „amputacja", wynalezione przez Serbów dla zastraszenia Chorwatów możliwością pozostawienia Chorwacji własnemu jej losowi (okroiwszy ją uprzednio), mogłoby wówczas niespodziewanie zyskać realną podstawę zastosowania go, lecz nie przez Serbów, tylko przez Chorwatów.

Miejmy jednak nadzieję, że ani Serbowie, ani Chorwaci nie dopuszczą do podobnego, tragicznego dla obu narodów plemienia jugosłowiańskiego, rozstrzygnięcia problemu serbsko-chorwackiego.

Vil. Fr.

Fundacja na zakłady kórnickie

Jak wczoraj donieśliśmy, Władysław hr Zamoyski i jego siostra Marja, dzieci generałowej Zamoyskiej z Działyńskich w liście do prezydenta Rzpltej, Wojciechowskiego, ofiarowali cały swój majątek, jako majątek narodowy, na utrzymanie zakładów kórnickich. Na mocy tego aktu dobra kórnickie i zakopiańskie stają się majątkiem narodowym.

W liście swoim do prezydenta Wojciechowskiego, piszą wspaniałomyślni ofiarodawcy:

„Dla zaznaczenia stosunku zakładów kórnickich do Kościoła i Ojczyzny, pragnęliśmy gorąco, aby patronat nad zakładami kórnickiemi przyjąć raczyli prezydent Rzeczypospolitej i ks. prymas, do których, jak i do ich następców, pełni wiary i nadziei zwracamy się z prośbą serdeczną, by łaskawie raczyli opieką otoczyć dzieło powstałe z gorącego umiłowania Ojczyzny i z pragnienia, by te warsztaty pracy nie przestały za bożą pomocą, przy udziale synów wszystkich ziem polskich, w najdalsze czasy, polskiej służyć sprawie.

„Do kuratorów, do członków zarządu, do przyszłych naczelników, kierowników zakładów i poszczególnych działów, którzy jakikolwiek udział brać będą w pracy przez zakłady kórnickie podjętej, zwracamy się z serdeczną prośbą, by strzec raczyli zakłady kórnickie przed każdym, któregoby nie polecały jego dzielność, roztropność, nieskalane ręce, przed wszystkiem, coby i najlżejszą krajowi ujmę przynieść mogło — pamiętając, że na warsztatach, które się w ich ręce oddaje, a które z wielu wysiłków i poświęceń powstały, od długiego szeregu lat wrzała licznych Polaków i Polek praca, w imię Boże, w służbie Polski".

Zadaniem fundacji ma być utrzymanie i rozwój szkoły domowej pracy kobiet w Kórniku, wygnanej stamtąd przez Niemców, i rozwijającej się od lat przeszło 40; wychowanie młodzieży męskiej w duchu polskim i katolickim; pomoc naukowa dla wyjątkowo zdolnych; utrzymanie nauki w Kórniku ze szczególnem zadaniem przypominania zwiedzającym, co Polska wycierpiała i przechowywanie pamięci tych wśród obcych, którzy położyli zasługi wobec Polski; utrzymanie bibljoteki kórnickiej itp.

Majątek ten jest niepodzielny i hipoteką obciążony być nie może. Zarządzanie nim będzie oparte na „statucie zakładów kórnickich", którego projekt został przez fundatorów złożony odpowiednim władzom.

Opinja publiczna interesowała się żywo losem Kórnika i Kuźnic. Ustalenie tego losu w sposób tak godny tradycji rodu Zamoyskich, zrobi jaknajlepsze w społeczeństwie wrażenie. Dar, uczyniony przez pp. Zamoyskich, jest hojnem wsparciem kultury narodowej, a zarazem z formy swojej hołdem, złożonym Rzeczypospolitej.

Zaznaczyć przy tej sposobności należy, iż podobne do kórnickich, posiada Małopolska **zakłady w Drohowyżu z fundacji Skarbkowskiej.**

KRONIKA

Kraków, 20 lutego.

(s) **PO MROZIE — ŚNIEG.** Po wczorajszej wspaniałej pogodzie przy kilkustopniowym mrozie, w dniu dzisiejszym nastąpiła zmiana w aurze. Mróz zelżał, a z chmur, które przysłoniły grubą oponą błękit nieba, sypią się drobne płatki śniegu.

(s) **SĄD ZWOLNIŁ OD ZAJĘCIA 15 WAGONÓW CUKRU.** Jak się dowiadujemy, sąd okr. karny zwolnił dziś od zajęcia 15 wagonów cukru gryskowego, które przed rokiem zostały zajęte przez organa policyjne w magazynach „Polskiego Globu", a o które zabiegała gmina m. Krakowa. — Zwolnienie nastąpiło na tej podstawie, że prokuratura cofnęła zażalenie nieważności od wyroku uwalniającego. Magistrat otrzyma z tego cukru na razie 12 wagonów, które rozdzieli między kooperatywy, ludność Krakowa i zakłady dobroczynne.

(s) **TRANSPORTY DRZEWA BUKOWEGO DLA KRAKOWA.** Drzewo opałowe w składach miejskich jest na wyczerpaniu. Spodziewane jednak są w najbliższym czasie, o ile tylko nastąpi normalny ruch kolejowy, transporty drzewa bukowego z okolic Łupkowa i Komańczy. Również w toku jest dostawa drzewa miękkiego z Rozwadowa.

Z POSIEDZENIA PEŁNEJ RADY ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI. Wczoraj odbyło się w Krakowie pełne posiedzenie Rady Związku przemysłowców, wybranej na ostatniem walnem zgromadzeniu Związku przemysłowców w sprawie ukonstytuowania się Rady i wybrania prezydjum Związku. Prezesem Związku został wybrany jednogłośnie ponownie Jan br. Götz, dotychczasowy prezes Związku. Celem wybrania ściślejszego komitetu wykonawczego, któryby miałby załatwiać administracyjne sprawy Związku, został powołany do życia komitet trzech, w skład którego weszli: pp. dr Merz, dr Beres i radca Ehrenpreis. Komitet ten ułoży regulamin dla komitetu wykonawczego.

WARUNKI PRZEDŁUŻENIA TERMINU ZEZNANIA MAJĄTKOWEGO. Krakowska Izba skarbowa zawiadamia, że minister skarbu udziela przedłużenia terminu do złożenia zeznania o majątku do dnia 29 lutego 1924, wskutek wniesionej prośby przez płatnika tylko w razie wykazania okoliczności, uzasadniających niemożność sporządzenia zeznania w terminie do dnia 15 lutego br.

FUNDACJA HIRSCHA. Na ostatniem posiedzeniu krakowskiej Rady wyznaniowej zażądał r. dr Natan Oberländer wyjaśnień o stanie sprawy fundacji br. Hirscha, zwracając uwagę na pogłoski, że budynki fundacji mają być sprzedane. Prezydent gminy dr Rafał Landau zaznaczył, że fundacja ta w roku 1891 utworzona, miała na celu zakładanie szkół powszechnych, tudzież rękodzielniczych w Małopolsce i Bukowinie. Podczas wojny zniszczony został cały szereg budynków szkolnych tak, że obecnie jest czynnych tylko 8 szkół. W myśl traktatu pokojowego w St. Germain ma majątek tej fundacji być z Wiednia przeniesiony do Warszawy, a co do podziału majątku są na ukończeniu pertraktacje między rządem polskim a rumuńskim, który rości sobie pretensje z tego tytułu, że szkoły fundacyjne istniały także na Bukowinie. Ze względu na to, że kilka budynków szkolnych uległo wskutek działań wojennych zupełnemu zniszczeniu, a odbudowa ich dla braku funduszów jest wykluczoną, przeto uchwaliła Kuratorja je sprzedać, a uchwałę tę ministerstwo wyznań w Warszawie zatwierdziło. Dochody tej fundacji są tak szczupłe, że nie mogą wystarczyć na utrzymanie szkół, wobec czego Kuratorja była zmuszoną wnieść petycję do rządu o udzielenie subwencji.

W skład Kuratorji powołani zostali: prezydent Trybunału administracyjnego dr Jan Sawicki, b. minister Ćwikliński i radca Trybunału administracyjnego dr Wilhelm Binder, prof. dr Szymon Askenaze, prof. Uniw. dr S. Dickstein, dr Stanisław Natanson, wiceprez. m. Lwowa dr Filip Schleicher, adwokat dr Emil Parnas, wiceprez. m. Krakowa Józef Sare i prezydent gminy izr. dr Rafał Landau, a komisarzem rządowym zamianowany został naczelnik wydziału ministerstwa oświaty p. Adalberg.

WYŻSZY KURS NAUCZYCIELSKI. Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego ogłasza: W roku szkolnym 1924/5 odbędzie się w Krakowie od 1 września roczny wyższy kurs nauczycielski o dwóch grupach: a) matematyczno-fizycznej i b) rysunków i robót ręcznych. Podania o przyjęcie należy wnosić do Kuratorjum krakowskiego drogą służbową do 1 marca 1924. Informacyj w sprawie warunków przyjęcia i załączników do podania udzielą odnośne Rady szkolne powiatowe.

W SPRAWIE NIEZALICZANIA PRZEDPŁAT NA PODATEK PRZEMYSŁOWY. Na podstawie rozporządzenia prezydenta Rzpltej, kwoty, które zostały wpłacone na poczet wykupna świadectw przemysłowych, czy to na rzecz skarbu, czy też w doliczeniu na rzecz samorządów, a więc kwoty wymienione w świadectwach przemysłowych, wykupionych na rok 1924, nie mają być więcej potrącane od kwot przypadającego każdomiesięcznie podatku obrotowego. Odtąd płacić należy pełne 2½ % tytułem podatku obrotowego.

(s) **O NIEZDROWE STOSUNKI W ZAKŁADZIE KOBIERZYŃSKIM.** Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym zjechała niespodziewanie do państw. zakładu dla umysłowo i nerwowo-chorych w Kobierzynie komisja z ramienia Tymcz. Samorządowego Wydziału we Lwowie, który objął agendy b. min. zdrowia publ. Cel przybycia tej komisji osłania tajemnica, która nabiera o tyle pewnego zainteresowania, że już jedno z pism krakowskich poruszyło sprawę dostawy mleka dla tego zakładu.

Mieszkańcy Kobierzyna opowiadają, że do zakładu przyjechało dwóch oficerów w sprawie jakiejś afery honorowej, która zaszła między dwoma urzędnikami tego zakładu.

SKŁADKI EMERYTALNE. W wykonaniu ustawy emerytalnej z d. 11 grudnia r. z. ministerstwo skarbu zaleciło wszystkim urzędom potrącać co miesiąc opłaty w wysokości 3% uposażenia miesięcznego, pobieranego przez funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych w służbie czynnej i na emeryturze. Opłacie tej nie podlegają funkcjonarjusze, mianowani prowizorycznie lub przyjęci na próbę, jako też kontraktowi. Opłata ta ma być pobierana od stałego uposażenia, wypłacanego w dniu 1-szym każdego miesiąca oraz od dodatków, wchodzących w skład uposażenia z wyłączeniem dodatków stołecznych i kresowych. Opłacie tej nie podlegają pensje wdowie i sieroce. Opłatę ściągać należy wstecz od 1 października r. z. Zaległości te ściągać należy w 6 ratach miesięcznych, począwszy od 1 marca br.

(s) **DO ROZPRAWY O ZAJŚCIA LISTOPADOWE STANIE OKOŁO 60 OSÓB.** Śledztwo w sprawie zajść listopadowych zostało już w sądzie okr. w zupełności ukończone. Obecnie prokuratura zajęta jest w dalszym ciągu wygotowaniem aktu oskarżenia. Według informacyj, zasięgniętych w prokuraturze, akt oskarżenia doręczony zostanie około 60 osobom.

(s) **PIWO LWOWSKIE W KRAKOWIE.** Jak wiadomo, mimo potanienia piwa w browarach, restauratorzy krakowscy nie zniżyli dotychczas wydatnie cen piwa. Jedynie 2 czy 3 restauracje obniżyły cenę na „bombie" o 10.000 mk. W dniu wczorajszym niektóre restauracje zaczęły podawać piwo lwowskie, które smakiem swym przypomina „pilznera" i kalkuluje się o 3% taniej, aniżeli piwo z browaru żywieckiego i innych.

(s) **REWIZJE ZA SPEKULANTAMI GIEŁDOWYMI W POCIĄGU.** Organa policyjne przeprowadziły w pociągu nadchodzącym od strony Lwowa obławę za spekulantami giełdowymi, w czasie której przytrzymano między innymi Barucha Kramera z Czortkowa i Salomona Grünfelda z Tarnowa. Kramer miał zaszytych w kożuchu 300 dolarów, w posiadaniu zaś Grünfelda znaleziono 50 złotych monet angielskich. Indagowany Kramer przed rewizją, czy posiada obcą walutę, stanowczo temu zaprzeczył. Przeprowadzona osobista rewizja u Kramera ujawniła ukryte dolary.

(s) **ZBRODNIA KAINA.** Dziś w sądzie okr. karnym przed trybunałem przysięgłych toczy się rozprawa przeciwko Głowaczowi (lat 20), robotnikowi kopalnianemu, oskarżonemu o to, że d. 16 sierpnia 1923 r. w Luszowicach ugodził swego brata Romana siekierą w głowę, wskutek czego brat jego zmarł. Czyn ten jest zbrodnią zabójstwa z par. 140 u. k. i ulega karze z par. 142 u. k. (od 10-20 lat ciężkiego więzienia).

Obwiniony przyznaje się do winy i tłumaczy się obroną konieczną. Rozprawie przewodniczy energicznie sędzia Drożdzikowski, wotują: Federowicz i Pattak, oskarża prok. Gniewosz; broni adw. dr Felsbirem.

(s) **PRZEMYTNICY TŁUSZCZOWI.** Do komisarjatu na ul. dworcu kolejowym doprowadzono Piwowarskiego Aleksandra z Warszawy, Jana Górskiego z Wadowic i Stefana Jurkowskiego z Miechowa, którzy usiłowali wywieźć znaczne ilości wędlin i tłuszczów z Krakowa bez zezwolenia magistratu.

(s) **KRADZIEŻE WĘGLA.** W ostatnich dniach notuje stale kronika policyjna kradzieże węgla, dokonywane bądź to z wozów kolejowych, bądź to z piwnic prywatnych. Dziś w południe dr Adolf Bielewski, zamieszkały przy ul. Bożego Ciała 4, zgłosił do policji, że nieznani sprawcy skradli mu z piwnicy 500 kg. węgla.

Z kraju i ze świata

W SPRAWIE PRZEWIEZIENIA ZWŁOK KS. KARD. LEDOCHOWSKIEGO. Ks. kardynał prymas Dalbor poczynił w Rzymie starania o przewiezienie do Polski zwłok dawnego arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego, śp. kardynała Ledóchowskiego. Śp. kardynał Ledóchowski, więziony, jak wiadomo, przez Niemców, a potem z kraju wygnany, wyraził swego czasu pragnienie, aby (jeśli nie wolno mu będzie za życia wrócić do ojczyzny) mógł przynajmniej po zgonie spocząć w ziemi polskiej.

WRĘCZENIE ODZNACZEŃ „ODRODZENIA POLSKI" OBYWATELOM LWOWSKIM. Ze Lwowa telefonują nam: W urzędzie wojewódzkim odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia odznaczeń orderu „Odrodzenia Polski" całemu szeregowi tutejszych obywateli. Wręczenia odznaczeń dokonał naczelnik wydziału, Wodnicki.

ZAŁATWIENIE SPRAWY HONOROWEJ. Z Warszawy donoszą: W sprawie honorowej między generałem Stanisławem Hallerem, a posłem do Sejmu Miedzińskim, o której przed kilku dniami donosiliśmy, otrzymał gen. Stanisław Haller żądane zadośćuczynienie od posła Miedzińskiego w jego liście do marszałka Sejmu, w którym poseł Miedziński swój zarzut uczyniony gen. St. Hallerowi, jakoby się uchylał od obrony honoru oficerskiego, po wyjaśnieniu sprawy, uznaje za nieuzasadniony i cofa.

KONKURS NA PRACE O UPROSZCZONYM TRYBIE URZĘDOWANIA W URZĘDACH PAŃSTWOWYCH. Z Warszawy telefonują nam. Nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy ogłosić ma wkrótce konkurs na prace, dotyczące uproszczonego trybu urzędowania oraz manipulacji rachunkowej w urzędach państwowych. Nagrody za najlepsze prace o trybie urzędowania uproszczonego wyznaczone zostały w kwotach 600, 200 i 100 złp., za prace na temat manipulacji rachunkowej 500, 300 i 200 złp. Komisarz nadzwyczajny zwrócił się już za pośrednictwem poszczególnych ministerstw z prośbą o nadsyłanie przez urzędników prac na powyższe tematy. Termin nadsyłania prac pod adresem nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego upływa z dniem 1 kwietnia.

ZANIECHANIE ŚLEDZTWA W SPRAWIE WYBUCHU PROCHOWNI W CYTADELI? (s) Z Warszawy telefonują nam: Wczorajszy „Moment" donosi, jakoby śledztwo w sprawie wybuchu prochowni na Cytadeli zostało umorzone. Niezwykle mozolne śledztwo nie doprowadziło podobno do żadnych określonych rezultatów.

WZNOWIENIE ŚLEDZTWA W SPRAWIE BAGIŃSKIEGO I WIECZORKIEWICZA. (s) Z Warszawy telefonują nam: Prokuratura wojskowego sądu okręgowego w Warszawie wyznaczyła już nowego sędziego śledczego dla ponownego przeprowadzenia śledztwa w sprawie Bagińskiego i Wieczorkiewicza, skazanych na karę śmierci. Nowy sędzia śledczy wezwał już na najbliższe dni szereg świadków dowodowych i odwodowych, m. i. klasycznego świadka Stachnowskiego, pracownika defensywy politycznej. Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie za 4 do 5 tygodni.

ZAPOWIEDŹ ZWYŻKI CEN TOWARÓW KOLONIALNYCH. (s) Z Warszawy telefonują nam: Z kół kupców towarów kolonialnych komunikują, że ceny towarów kolonialnych wzrosną wkrótce z powodu podwyższenia cła od tych towarów.

NADUŻYCIA W BANKACH WARSZAWSKICH (s) Z Warszawy telefonują nam: Onegdaj aresztowano dyrektora Banku francusko-polskiego na zasadzie stwierdzonych podejrzeń, że Bank ten trudnił się nielegalnym wywozem waluty. Śledztwo wykryło wielkie niedokładności w rachunkach i dowodach kasowych. Również wykryto podobno w jednym z banków warszawskich nadużycia na tle spirytusowem.

O ZNIŻKĘ CENY PAPIERU. Z Warszawy donoszą: W ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się konferencja przedstawicieli przemysłu papierniczego. Tematem obrad była uchwała komitetu celnego, tycząca się zniesienia ulg celnych na papier drzewny. Uchwalono nieznaczną podwyżkę z tem zastrzeżeniem, że papiernicy nie podniosą ceny papieru tak długo, póki rzeczywiste koszta produkcji nie zmuszą ich do tego. Ministerstwo przemysłu i handlu będzie tym organem, który ustali ewentualne zmiany warunków wytwarzania papieru.

ODZNAKI ADWOKACKIE. Od dnia 1 kwietnia br. noszenie odznak adwokackich podczas spełniania tychże czynności będzie obowiązkowem. Odznaka składa się z liljowej wstęgi z godłem Rzpltej, okolonym napisem: „Ojczyzna, honor, prawo". Odznaka noszona będzie przy stroju żakietowym.

WYKLĘTA ŻARGONOWKA. Rabinat warszawski ogłosił odezwę do ogółu żydowskiego, w której piętnuje jako przestępstwo religijne wydawanie w soboty postępowego dziennika żargonowego („Folkscajtung").

POPYT NA CARSKIE PORTRETY. „Polska Zbrojna" donosi, że popyt na portrety cara Mikołaja II. w Warszawie jest dotychczas dość duży. „Car-batiuszka" znajduje chętnych nabywców na Starem Mieście.

Portrety są kupowane z powodu sztywnego i mocnego papieru. Introligatorzy wyrabiają z nich futeraliki na małe książeczki.

DOBRA WŁOSZAKOWICE w powiecie leszneńskim, dawniejsza własność ks. Anhalt-Dessau, zostały przepisane przez sąd okręgowy w Lesznie na własność skarbu państwa, zgodnie z odnośnym artykułem traktatu wersalskiego. Objęcie dóbr przez skarb państwa ma nastąpić w najkrótszym czasie.

PROJEKT USTAWY O PRZEPISACH ŁOWIECKICH. (s) Z Warszawy telefonują nam. Rada ministrów uchwaliła ustawę, normującą przepisy łowieckie. Projekt ustawy upoważnia ministra do ustalania terminów polowania na różne zwierzyny i czasu ochrony. Projekt jest dalszym krokiem na drodze unifikacji ustawodawstwa w dziedzinie rolnictwa w Polsce.

RUSINI BUDUJĄ NARODNE DOMY WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: We Lwowie założyli Rusini specjalną kooperatywę, która zamierza wybudować budynek na teatr ruski. Nadto zamierza kooperatywa budować na Bogdanówce „Narodny Dom". Plan kooperatywy przewiduje budowę „Narodnych Domów" w poszczególnych dzielnicach Lwowa.

BANDYTKA LWOWSKA. „Wiek Nowy" donosi o aresztowaniu we Lwowie kobiety pod zarzutem bandyckiego napadu rabunkowego. Napad ten zdarzył się wieczorem na ul. Kochanowskiego. Wracała tą ulicą z kinoteatru do domu swego p. Wiktorja Podwyszyn, gdy nagle z za rogu wyłoniła się sylwetka kobieca i zbliżyła się do niej, wołając przytłumionym głosem: „oddaj pieniądze"! Równocześnie bandytka rzuciła się na p. P. i uderzyła ją kilkakrotnie żelaznym młotkiem w głowę tak silnie, że Podwyszynowa straciła przytomność i upadła z jękiem na ziemię. Wówczas bandytka obrabowała ją z torebki, zawierającej 50 miljonów, oraz zerwała jej z głowy kapelusz, poczem zbiegła. Przechodnie odratowali leżącą bez przytomności ofiarę napaści. Natychmiast doniesiono o tym niebywałym napadzie rabunkowym policji, która przeprowadziła w ciągu nocy śledztwo. Dochodzenia naprowadziły na ślad niejakiej Anny Jabłońskiej. Przeprowadzona rewizja stwierdziła, że napadu rabunkowego dokonała Jabłońska. Znaleziono u niej zrabowane rzeczy, należące do Podwyszynowej.

ZABÓJSTWO NA TLE MIŁOSNEM. Dnia 14 bm. o godz. 7·30 na torach kolejowych stacji towarowej m. Wilna została zamordowana przez 49-letniego Józefa Mackiela jego kochanka 22-letnia Franciszka Goldsarmen, sanitarjuszka w szpitalu kolejowym. Sprawca mordu Mackiel po dokonaniu morderczego czynu przyznał się do winy, zaznaczając, iż morderstwa dokonał na tle miłosnem.

NIEZWYKŁA KATASTROFA KOLEJOWA. Z Koburgu donoszą: Wczoraj w południe na linji kolejowej Berlin-Monachium koło bawarskiego miasteczka Ludwigsstadt, wydarzyła się niezwykła, w skutkach swoich okropna katastrofa kolejowa. Z wiaduktu rozpiętego na 30 metrów bezpośrednio ponad miasteczkiem Ludwigsstadt runął pospieszny pociąg towarowy, porywając za sobą 21 wagonów towarowych, rwąc i krusząc wiadukt. Katastrofa ta, jeśli idzie o straty materjalne, należy niewątpliwie do największych, jakie się dotychczas w Niemczech wydarzyły. Powodem katastrofy jest najprawdopodobniej niereagowanie hamulców pneumatycznych. Tor kolejowy w tem miejscu jest bardzo spadzisty, a pociąg wjechał na wiadukt z opętańczą szybkością. Dotychczas stwierdzono, że 4 hamulczych jest zabitych, a maszynista zaginiony, prawdopodobnie legł on pod gruzami. Trzy wagony wpadły na domy mieszkalne, a jeden z tych wagonów wrył się przodem w dom mieszkalny i stanął wyprostowany.

SKUTKI PROHIBICJI W AMERYCE. O skutkach zakazu używania napojów alkoholowych w Ameryce pisze korespondent „Kurj. Warsz." z Detroit: Ameryka pije na umor, nigdzie przyjezdny nie jest w stanie zauważyć tylu pijanych, co właśnie w tem królestwie prohibicji. Kroniki notują setki tysięcy aresztowań pijaków, ex-policjanci wychodzą ze służby i... zakładają tak zwane „saluny" (karczmy) tajne. Ludzie piją wszystko, a nieuczciwi, domowego chowu, fabrykanci tajnych gorzelni wyrabiają t. zw. „munszaju", stokroć gorszy od spirytusu denaturowanego; fabrykat ten pochłania mnóstwo ofiar w życiu ludzkiem. W samym Detroit liczono urzędowo, że co ósmy człowiek ma coś wspólnego z fabrykacją, handlem lub wreszcie przemytnictwem „wody ognistej". W Sylwestra na ulicy jedynie jako tako trzeźwi byli przedstawiciele władzy.

SKŁADKI. W Administracji „Nowej „Reformy" złożył p. Kupiec kwotę 19 miljonów, zebraną pomiędzy współpracownikami, z przeznaczeniem na R. K. B.

NA KUCHNIĘ AKADEMICKĄ. Towarzystwo akcyjne fabryk cukru i rafinerji „Łubna i Szreniawa" w Kazimierzy Wielkiej złożyło w rektoracie U. J. za pośrednictwem ks. biskupa Sapiehy kwotę 30,000.000 mk. na cele kuchni akademickiej. Za dar ten składa rektorat ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

JUBILEUSZ MARJANA JEDNOWSKIEGO. Dzisiaj święci teatr im. Słowackiego niezwykły jubileusz ćwierć-wiekowej pracy na jego scenie popularnego artysty i znakomitego reżysera p. Marjana Jednowskiego, który swą świetną działalnością artystyczną i inscenizacyjną, jak również obywatelską zaskarbił sobie w naszem mieście powszechną sympatję i szacunek. Na jubileusz ten wybrano doskonałą sztukę Ludwika Pirandella „Rozkosz uczciwości", w której jubilat ukaże się nam w nowej roli głównego bohatera tej niezwykłej sztuki. Świetny zespół z jubilatem tworzą pp.: Kosmowska, Żmijewska, Białoszczyński, Burnatowicz, Kawczyński i Sawicki. Do sztuki przygotował p. Andrzej Pronaszko nowe stylowe dekoracje, zaś meble dostarczyła firma St. Burzyński. Jutrzejsze przedstawienie „Rozkoszy uczciwości" zarezerwowano dla gości premjerowych (I abonament).

POWTÓRZENIE IV REWJI KARNAWAŁOWEJ. Dzisiaj w środę i jutro we czwartek o godz. 8 wieczór odbędą się dwa ostatnie przedstawienia IV rewji karnawałowej, której program obejmuje na ogólne żądanie powtórzenie nastrojowej, fascynującej „Kokainy" Jana. Wizje kokainisty ilustrowane są efektownemi wokalno-tanecznemi scenami, w wykonaniu których biorą udział najbardziej urocze artystki „Bagateli" w rolach nimf, bajader i odalisek. Ogromne zainteresowanie wzbudziły aktualne „Sylwetki na ekranie" z tekstem p. J. Migowej i karykaturami p. Wasilewskiego, przedstawiającemi szereg znanych osobistości krakowskich ze sfer artystycznych, finansowych i sportowych.

Parysko-krakowska „jawa" demonstrowana przez pp. Helenę Stępowską i Nowotarskiego, wywołują burzę oklasków. Przemiła bluetka Nikorowicza „Noc poślubna" przepojona jest poezją nie pozbawioną pikanterji. Ponadto wesoły sketsh „Perełka" z p. Izą Kozłowską oraz recytacje p. Heleny Buczyńskiej.

PRZYGOTOWANIA DO NOWEJ PREMJERY. W najbliższych dniach ukaże się bezpretensjonalna a wesoła farsa Jerzego Berra „Dziesięć minut w samochodzie", której próby dobiegają końca pod kierunkiem p. Z. Nowakowskiego.

Farsa ta, pełna przezabawnych sytuacyj, stanowić będzie miłą chwilę rozrywki, odpowiednią do nastroju rozkarnawałowanej publiczności.

Z OPERETKI. „Katja tancerka" powtórzona będzie we czwartek 21 bm. o 8 w. Jest to bezsprzecznie najbardziej atrakcyjna z wszystkich operetek, jakie się w ostatnich czasach pojawiły.

REPERTUARY:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:
Środa, 20 bm.: „Rozkosz uczciwości".
Czwartek, 21 bm.: „Rozkosz uczciwości".
Piątek, 22 bm.: „Świerszcz za kominem".
Sobota, 23 bm.: „Rozkosz uczciwości".

TEATR „BAGATELA":
Środa, 20 bm.: Rewja karnawałowa.
Czwartek, 21 bm.: Rewja karnawałowa.

TEATR MIEJSKI „OPERETKA":
Środa, 20 bm.: „Księżniczka czardasza".
Czwartek, 21 bm.: „Katja tancerka".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:
KINO REDUTA: „Kobieta apasz".
KINO UCIECHA: „Olivier Twist".
KINO SZTUKA: „Romans księżniczki de Valois".
KINO WANDA: „Prawo do szczęścia".

XIII PORANEK SYMFONICZNY (Kalinnikow—Mussorgski—Rimskij Korsakow) pod dyrekcją słynnego dyrygenta Walerego Berdiajewa, odbędzie się w niedzielę, 24 bm. Bilety są rozchwytywane.

Z Karnawału

REDUTA „BAGATELI". Ponieważ po bilety na redutę „Bagateli" zgłasza się tak wielka ilość osób zarówno z prowincji, jak i z Krakowa, iż zachodzi możliwość zamknięcia sprzedaży biletów przed dniem reduty, przeto ci, którzy pragną być na redućie muszą się pospieszyć z zakupnem. Bilety imienne wydaje się codziennie w westybulu teatru „Bagatela" od godz. 11—1 w poł. i od 5—7 po poł. Zaproszeń nie rozsyła się.

MASKARADA PAPIEROWA. Koło VI T. S. L. urządza w dniu 4 marca br. w salach Kasyna wojskowego maskaradę papierową, cieszącą się co roku ogromnem powodzeniem.

NA OCHRONKĘ IM. TAD. KOŚCIUSZKI w Ludwinowie odbędzie się bal maskowy w dniu 3-go marca br. w Kasynie oficerskiem w Krakowie. — Zaproszenia Komitet będzie wydawał za zgłoszeniem się od 20 bm. codziennie od godz. 5—8 po poł. w Kasynie oficerskiem, ul. Zyblikiewicza 1. Zespół muzyki wojskowej 6 p. a. p. pod batutą kompozytora kapelm. p. Słobodziana.

REDUTA CZYTELNI TOWARZYSKIEJ odbędzie się w salach Starego Teatru dnia 1 marca br.

Zaproszeń nie wysyła się. Członkowie mogą odbierać bilety, jakoteż zgłaszać gości codziennie między godz. 6—8 wieczór w lokalu Czytelni, Rynek gł. Linja A-B l. 39.

ZEBRANIE TOWARZYSKIE, POŁĄCZONE Z TAŃCAMI urządza Związek Inteligencji Polskiej. Zebranie odbędzie się dnia 21 lutego we czwartek o godz. 9 wieczorem w sali Tow. Technicznego. Wstęp za zaproszeniami. Dochód przeznaczony na obiady dla inteligencji.

Komunikaty i zawiadomienia

ODCZYT O MARINETTIM wygłosi p. Jalu Kurek staraniem „Koła Polonistów" dnia 21 bm. (czwartek) o godz. 7 wieczór w sali Kopernika Coll. Nov. Odczyt ilustrować będzie p. E. Wolniewiczówna recytacją przekładów.

ZEBRANIE KOŁA INWALIDÓW. Powiatowe Koło Związku inwalidów wojennych Rzeczypospolitej polskiej w Krakowie odbędzie w niedzielę, 24 lutego o godz. 10 rano w sali kina „Opieka" (Zielona 17) doroczne walne zebranie. Wstęp za okazaniem legitymacji.

Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. We środę, 20 bm. o godz. 8 wieczór posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym: Dr Wiktor Frommer: „Arsen w organizmie i stosunek jego do ciąży i toksykoz porodowych".

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH — (Rynek gł. A-B 39): Środa, 20 bm. prof. kons. muz. Konst. Kniaginin: Wieczór pieśni rosyjskiej; czwartek, 21 bm. dyr. Bol. Wallek-Walewski: Muzyka mowy ludzkiej w naturze i w sztuce (z przykładami); sobota, 23 bm. red. Edward Paszkowski: Czerwony teror w Rosji; niedziela, 24 bm. prof. Uniw. dr Marjan Szyjkowski: Paryż—Praga. Początek o godz. 7 wieczór.

Z Sejmu

Warszawa, 19 lutego.

Jeszcze nie została na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu załatwiona **ustawa o ochronie lokatorów**. Sejm „ludowy" wogóle mało objawiał zajęcia dla sprawy, dolegającej w pierwszym rzędzie mieszkańcom miast. Podczas dyskusji ławy poselskie przeważnie świeciły pustkami. Bez zastrzeżeń i poprawek prawie żaden z mówców nie oświadczał się za ustawą. I tak swobody umów między najemcami i właścicielami domagał się pos. Sommerstein (Koło żydowskie), liczne poprawki zgłosił pos. Śliwiński, przeciw ustawie oświadczył się pos. Popiel (NPR.). Za ustawą przemawiał pos. Kubik. Poruszyła Izbę dopiero mowa pos. **Królikowskiego** (komunisty), który wzywał ulicę do protestowania przeciw ustawie, za co marszałek udzielił mu upomnienia, gdyż poseł tylko do Izby może apelować. Dyskusję dalszą odroczono do czwartku.

Więcej zajęcia obudziło sprawozdanie komisji administracyjnej i wniosków posła Królikowskiego i Liebermanna w sprawie **bicia więźniów przez policję**. Komisja jednomyślnie powzięła rezolucję, aby polecono zbadanie tych rzeczy istniejącej już komisji dla zbadania stosunków na kresach wschodnich. Komisja rozszerzyła tylko wnioski, żądając zbadania naszych stosunków więziennych.

Po pośle Kozickim zabrał głos pos. **Czapiński**, którego mowę przyjęła Izba żywym oklaskiem. Mowca zaprotestował przedewszystkiem przeciw katowaniu więźniów **w Rosji sowieckiej**. Prowokacyjne wnioski pos. Łańcuckiego i Królikowskiego, którzy wyolbrzymiają pojedyncze nadużycia niższych funkcjonarjuszów policyjnych w Polsce, ażeby demonstracyjnie oczernić Polskę o nadużycia w stosunku do więźniów, a sami nie chcą widzieć i nie protestują przeciwko barbarzyńskim torturom, stosowanym przez czerezwyczajkę w Rosji w stosunku do ludzi o innym politycznym światopoglądzie.

W głosowaniu Izba jednomyślnie przyjęła wniosek, poruczając sprawę zbadania traktowania więźniów **komisji**, do której weszli posłowie: Zwierzyński, księża Wyrębowski i Nawrocki, Ingler, Jaremicz, Thugut, Uziębło i Erdmann. Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Następne posiedzenie we czwartek o godz. 4 popołudniu.

Zmiany wśród generalicji

Z Warszawy donoszą do „Czasu":

W związku z nominacją gen. Sikorskiego na ministra spraw wojskowych, przewidywane są **dość liczne zmiany personalne wśród generalicji**. Dotyczą one podobno osób, których bliższy lub dalszy udział **w niedawno wykrytych związkach spiskowych — został ujawniony.**

TELEGRAMY

Dr Alfred Wysocki posłem w Sztokholmie

Warszawa, 20 lutego (PAT). Prezydent Rzeczypospolitej zamianował **dra Alfreda Wysockiego posłem nadzwyczajnym i upełnomocnionym ministrem Rzeczypospolitej polskiej przy rządzie szwedzkim.**

Dymisja węgierskiego min. skarbu

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Budapeszt, 20 lutego. Sensacją polityczną dnia **jest ustąpienie węgierskiego ministra finansów Kallaya.** Jak wiadomo bowiem, premjer węgierski oświadczył niedawno, że pozostanie Kallaya na stanowisku ministra skarbu **jest ściśle związane z pracą i programem rządu.**

Wywrotowa akcja trzeciej międzynarodówki w państwach bałtyckich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 lutego (s). Jeden z dzienników warszawskich donosi z Rygi, że władze polityczne państw bałtyckich stwierdziły, że **trzecia międzynarodówka usiłowała wywołać przewrót polityczny w Estonji, Łotwie, Litwie i Finlandji.** W związku z tem dokonano licznych aresztowań na Litwie i Łotwie.

—oo—

Kontrola nad Mac Donaldem ze strony skrajnej lewicy „Labour-Party"

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 20 lutego. Na czele komitetu wykonawczego Labour Party, który ma kontrolować działalność nowego rządu, stanęli **Smille i Laodbory, należący do skrajnego obozu partji.**

Skutki strajku bankowego w Wiedniu

Wiedeń, 20 lutego (AW). Wedle ostatnich wiadomości, **strajk urzędników bankowych w Wiedniu, objął również personal urzędniczy Banku Narodowego.** W związku z tem, dyrekcja tego banku za uprzedniem porozumieniem się z ministrem finansów, podała do wiadomości, że z powodu strajku Banku Narodowego, od dnia 19 bm. musi być **wstrzymany obrót kliryngowy.** Wobec tego, że ustalenie kursów kliryngowych stało się niemożliwem, **nie dopuszczalna jest również sprzedaż i kupno walut w obrocie bankowym.**

Związki urzędników bankowych w Czechach i Niemczech popierają strajkujących kolegów w Wiedniu

Praga, 20 lutego (AW). Związek urzędników bankowych **w Czechosłowacji** powziął uchwałę, na podstawie której **żaden urzędnik bankowy w Czechosłowacji nie może przyjąć posady w Austrji.** Tak samo postanowił postąpić związek **bankowców niemieckich** w Berlinie.

Antipolska kołowacizna w Kownie

Kowno, 20 lutego (PAT). Odbył się tu obchód rocznicy niepodległości Litwy. Marszałek sejmu, Staugajtis, wygłosił w sejmie wielkie przemówienie, w którem między innemi oświadczył, że Litwa, jakkolwiek podpisała umowę w Barcelonie, **nie dopuści do tego, aby Polska korzystała z uprawnień i przywilejów, przyznanych jej w porcie Kłajpedy.** Wkońcu Staugajtis wyraził życzenie, aby na przyszły rok uroczystość niepodległości Litwy odbyła się **w oswobodzonem Wilnie.** W czasie obchodu szczególnie **owacyjnie witano przedstawiciela republiki czechosłowackiej** w Kownie, który złożył życzenia w imieniu republiki czeskosłowackiej.

Zniesienie przedstawicielstwa estońskiego w Kownie

Kowno, 20 lutego (PAT). Komisja budżetowa sejmu estońskiego postanowiła **skreślić** w budżecie ministerstwa spraw zagranicznych pozycję **utrzymania przedstawicielstwa estońskiego w Kownie.**

Zamierzony zamach na ambasadę japońską w Berlinie

Berlin, 20 luteg o(PAT). Tutejsze japońskie przedstawicielstwo dyplomatyczne otrzymało zawiadomienie, iż **żywioły radykalne przygotowują zamach na ambasadę japońską.** W związku z tem, na życzenie japońskiego charge d'affaires ministerstwo spraw zagranicznych zarządziło **nadzór policyjny nad ambasadą japońską i generalnym konsulatem japońskim.**

Strajk w Anglji rozszerza się

Londyn, 20 lutego (AW). W sytuacji strajkowej nastąpiło znaczne **pogorszenie.** Do strajkujących robotników dokowych **przyłączyli się robotnicy transportowi, proklamując również strajk generalny.** Dla skutecznego poparcia postulatów robotników dokowych postanowiono wstrzymać się od wszelkich transportów, tak do portu, jak i odsyłania towarów z portów.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Marka polska w dniu 20 lutego

W Zurychu (w transakc.)	0·60 — 0·65	za miljon
W N. Jorku (oficjalnie)	1 dolar	za 10 mil.
W Gdańsku	0·63 — 0·64	za miljon
W Londynie	38.000.000	za 1 funt
W Pradze	4·12½—4·25	za mil.
W Amsterdamie	0·25 — 0·35	za miljon

Kurs dolara:

W Krakowie	9.360.000
W Warszawie	9,350.000—9.300.000
W Katowicach	9.400.000
We Lwowie	9,350.000

Frank waloryzacyjny na 21 b. m.: 1,800.000 Mkp.

Kraków, 20 lutego.

(W. S.) Zniżka na rynku papierów dywidendowych kruszy nieustannie i tak już śmiesznie niskie kursa papierów. Widoków na poprawę nie ma na razie żadnych, owczy pęd zniżkowy ogarnął niemal wszystkich uczestników giełdy.

Waluty i dewizy nagół bez żadnych zmian. Marka polska opiera się skutecznie wszelkim wysiłkom spekulacyjnym.

Na pogiełdziu: Jaworzno 148 mil., a 25 — 92½ mil., a 100 — 85 mil., Len 4200—4100 tys., Lokomotywy 3400—3200 tys., Nafta Krosno 2800—2500 tys., Węglówki 165—160 tys., Nitrat 975—900 tys., Gloria 1 mil., Nobel 5900 tys.

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 20 lutego.

Dolar	9,360.000
Frank szwajc.	—
Korona austr.	129
Lei	—
Korona czeska	269.000
Frank franc.	—
N. Jork	9,360.000
Londyn	40,200.000
Zurych	1,625.000
Paryż	390.000
Medjolan	402.000
Wiedeń	132·50
Praga	270.500
Amsterdam	—

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

20 lutego 1924 r.	W tysiącach marek pol. Transakcje dziś	wczoraj
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	2050—2000	2250—2150
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	2550	—
Ziem. Bank kred. I—IX	1350—1300	1400—135
Powsz. Bank kred. I—V	400	400
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	350—475
Bank Komercjalny I—IV	550—500	—
Bank zw. sp. zar. I—X	23000	25000—2300[illegible]
Akcje Tow. handlowych		
Pol. Tow. handlowe I—V	1650—1600	18[illegible]0—[illegible]650
Impex I—V	84—8[illegible]	100—95
Pharma I—III	[illegible]10—[illegible]	2[illegible]—2150
Bracia Rolnicy I	475—450	450
Polski Glob I—IV	—	—
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	430	480—460
Akcje Tow. przemysłowych		
Zieleniewski I—IV	4750—4100	4500—440[illegible]
Cegielski I—IX	2600—2425	27[illegible]5—2[illegible]7[illegible]
Parowozy I—III	1900—1800	1900—187[illegible]
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	2950—2850	3150—3000
Pocisk I—III	5000	—
Górka I—III	72000—67000	78000—7200[illegible]
Siersza I—IV	23500—23000	24500—2300[illegible]
Tepege I—IV	11300—11000	11500—1100[illegible]
Gazy ziemne I—II	—	—
Polska Nafta I—III	1900—1825	1950—1875
Pokucie I	1700—1600	18000—1600[illegible]
Oikos I—IV	1800	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	6600	7100—6800
Syndykat koszyk. I—III	800	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	17000—1600[illegible]	18000—182[illegible]
Krakus I—VI	5500	6450—6000
Chodorów I—V	20500—1925[illegible]	[illegible]2000—215[illegible]0
Ćmielów I—II	7750—7200	7950—7850
Elektrow. Siersza I—IV	1600—1450	1600—1500
Ryngraf I—II	1400	—
Niemojowski I	2100—1950	2200—2100
Kapelusze Myślenice	—	600
Rohn, Zieliński i Ska	—	—
Terropol	375	—
A. Piasecki	4400—42[illegible]0	4800
Chybie	[illegible]500—3[illegible]00[illegible]	44000—3700
Lud. Zakł. Garb.	—	—
Azot	1650	1725—1675

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 20 lutego.

Dolary St. Zjedn.	9,350.000—9.300.000
Frank fran.	383.000—381.000
Frank szwajc.	—
Korony czeskie	262.500
Belgja	322.250—320.400
Holandja	3,490.000—3.460.000
Londyn	40,200.000—39.900.000
New Jork	9,350.000—9,300.000
Paryż	387.500—384.000
Praga	271.150—266.750
Szwajcarja	1,620.000—1,610.000
Wiedeń	131
Włochy	401.600—399.500
Sztokholm	—
Bony złote	1,350.000—1,400.000
Frank złoty	1,798.000

Giełdy zagraniczne

Zurych, 20 lutego. (Tel. wł.) Godz. 9·30 rano. Tendencja przy otwarciu notowań chwiejna. Notują: Paryż 2360—2370. Londyn 2478—2480, Medjolan 2465—2470, Bruksela 19·70—19·85, Amsterdam 215—215·30, Nowy York 577·75—578, Chrystjanja 75·90—76·30, Kopenhaga 9090—9150, Warszawa 0·60—0·65, Wiedeń 0·0081—0·0081.20, Praga 1670—1673.

Zurych, 20 lutego. Zamknięcie giełdy. Berlin —, Holandja 215·50, Nowy York 577·[illegible], Londyn 24·84, Paryż 23·85, Medjolan 24·80, Praga 16·75, Budapeszt 0·0110, Belgrad 7·30, Bukareszt 3·10, Sofja 4·45, Wiedeń 0·0081¼, austr. korona stempl. —.

Gdańsk, 20 lutego. (Tel. wł.) Tendencja nieco mocniejsza. Notują: Nowy York 5·82—5·84, Londyn 19·[illegible]8—19 5/8, Warszawa 0·63—0·64.

Praga, 20 lutego. (Tel. wł.) Tendencja mocniejsza. Notują: Zurych 610—611 3/8, Londyn 151 5/8—151·75, Paryż 145·50—146·25, Medjolan 151·25—151 5/8. Nowy York 3515—3535, Wiedeń 493—496. Budapeszt 0·08—0·08.75, Warszawa 4·12½—4·25, Bukareszt 18—18 5/8.

Paryż, 20 lutego. (Tel. wł.) Tendencja chwiejna raczej jednak silna. Obroty ograniczone do najkonieczniejszych. Notują: Bruksela 83·80—84·50, Londyn 102·90—102. Nowy York 2395—2388, Medjolan 103·25—102, Zurych 421—418, Amsterdam 899—892. Wiedeń 34·85—33·50, Bukareszt 13·25. Kopenhaga 391—385.

Londyn, 20 lutego. (Tel. wł.) Tendencja chwiejna. Mało ożywione obroty. Notują: Nowy York 429 3/8, Paryż 104·25—103·10, Berlin 19½ biljonów. Praga 148, Zurych 2478—2480, Medjolan 100·25—100·50, Wiedeń 305.000, Budapeszt 135.000, Kopenhaga 2752, Amsterdam 1152·75—1153·50, Bukareszt 791, Warszawa 38.000.000. Bruksela 125·50.

Nowy York, 20 lutego. (Tel. wł.) W dzisiejszych transakcjach zauważyć dała się na wstępie pewna poprawa kursów walut. Pod koniec jednak kursy znowu osłabły. Notują: Londyn 429 5/8. Paryż 418·50—417·25. Berlin 0·23—0·22, Medjolan 429·50—429, Zurych 1732—1730, Kopenhaga 1574—1568, Sztokholm 2608—2610, Chrystjanja 1320—1318, Amsterdam 3724—3722. Praga 290, Wiedeń 0·14 1/8—0·14, Budapeszt 0·35—0·30. Bukareszt 51—55 (silniejszy), Warszawa 0·001, Bruksela 349·50—349.

MARKA POLSKA W ZURYCHU.

Szwajcarski Bankverein nie notował dziś nieoficjalnie Warszawy. Berlin 0·0125—0·0123 za 1 biljon.

Notowania marki niemieckiej

(Tel. wł.) W dniu dzisiejszym notowano markę niemiecką: w N. Yorku 0·22 za biljon, w Zurychu 1·27—1·29 za biljon, w Londynie 19½ biljonów za 1 funt w Pradze 7·80—7·85, w Amsterdamie 0·58¼—0·58 5/8. Tendencja nieco mocniejsza.

Zapas banknotów złotych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 lutego. (Tel. wł.) Zapas posiadanych przez Polskę banknotów złotych wynosi **1500 mil. zł.**

Zapisy na akcje Banku Polskiego

Wczoraj zapisały się na akcjonarjuszów Banku Polskiego instytucje następujące: Bank Holzera w Krakowie (500 akcyj), Fundusz emerytalny Banku Krajowego (77), Kasa Przezorności Banku Handlowego w Warszawie (50), Bank Budowlany (50), Poznański Bank Ubezpieczeń (25).

Z osób prywatnych zanotowaliśmy nazwiska następujące: b. minister skarbu Józef Englich z Poznania, Marjan Strumiłło z Wilna, Jan Oskierka z Wilna, Ignacy Materski z Wilna, Roman Miłkowski z Wilna, Tomasz Krasowski z Wilna, Jerzy Karpiński z Łęczyckiego, Tadeusz Maryoge z Kolskiego. Aleksander Olszewski z Królewskiej Huty, dr Pietrzycki z Humacza, Abraham Ślęka z Częstochowy; wreszcie szereg osób z Warszawy: pp. Stanisław Surzycki, Kazimierz Karszo-Siedlewski, Maksymiljan Wizel, Adam Jaszczołt, Arpad Chowańczak, Marjan Wiśniewski i inni.

Popyt na bony podatkowe

W ciągu ubiegłego tygodnia ujawnił się znów bardzo znaczny popyt na bony podatkowe.

W samym tylko oddziale warszawskim P. K. K. P. sprzedano bonów: w poniedziałek 11 bm. za 66.115 złotych, czyli 108.207.000.000 mk., we wtorek, 12 bm. za 145.405 zł., czyli 261.7[illegible]9.000.000 mk., we środę, 13 bm. za 168.990 zł., czyli 304.182.000.000 mk., we czwartek, 14 bm. za 452.670 zł., czyli 819.806.000.000 mk., w piątek, 15 bm. za 166.510 złotych pol., czyli 299.718.000.000 mk., w sobotę 16 bm. za 145.865 zł., czyli 264.557.000.000 mk., przyczem należy nadmienić, że dnia 16 bm., jak w każdą sobotę sprzedaż bonów trwała tylko do godz. 12 w południe.

Ceny mąki w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 lutego. Tel. wł.) Wobec większego dowozu na wczorajszym rynku zbożowym tendencja była słabsza. — Sprawa ta skłoniła do ustępstw na rzecz kupujących. Sprzedawano pszenną mąkę krajową w hurcie po 830.000 marek, zamiast 840.000 za kilogram, mąkę amerykańską bez zmiany 1 miljon mk. za kilogram najlepszego gatunku. Nabywcy otrzymywali trzy do czterech dni kredytu dla spłaty należytości.

Organizacja eksportu płodów rolniczych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 lutego. Z kół. zbliżonych do ministerstwa rolnictwa, dowiadujemy się, że na wczorajszem posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady ministrów przeprowadzono generalną dyskusję **nad zasadami eksportu płodów rolniczych za granicę.** Ustalono zasady eksportu, jego organizacji oraz sprawy pokrycia walutowego.

Zniżka cen węgla o 10 procent

Warszawa, 20 lutego (AW). Wobec redukcji płac górników w pierwszej połowie lutego br. oczekiwana jest **dalsza zniżka węgla o 10 proc.**

Obniżenie opłaty od wywozu drzewa obrobionego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 lutego (s). Jak się dowiadujemy, opłata za wywóz drzewa obrobionego tartego, eksportowanego z Polski, ma być obniżona z 4 na 2 szylingi.

Cena cukru na trzecią dekadę lutego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 lutego. Centrala Związku cukrowników ustaliła cenę cukru na przyszłą dekadę b. m. w wysokości 67.85 fr. szw. bez akcyzy.

Zezwolenie na wywóz cukru

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów uchwalono **zezwolić na wywóz za granicę państwa 1000 ton cukru z tegorocznej kampanji.**

LISTY ZASTAWNE PRZEDWOJENNE cieszą się wielkim popytem i silnie zwyżkują. Zwyżkują także pożyczki państwowe.

OPŁATY POCZTOWE zostały na Węgrzech podwyższone o 100 procent.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Katorga sowieckich więźniów politycznych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 20 lutego. Z pogranicza polsko-sowieckiego donoszą **o niezwykłych katuszach więźniów, skoncentrowanych w obozie więźniów na wyspie Sołowieckiej.** Położenie politycznych t. j. kobiet, jest rozpaczliwe i dziesiątkami umierają one na choroby zakaźne; dozorcy więzieni katują i torturują więźniów bezlitośnie. Onegdaj zmarł w szpitalu jeden z więźniów, a gdy jego towarzysze zgromadzili się koło szpitala, domagając się usunięcia więziennych katów, wystąpiły oddziały czerezwyczajki i **dały do tłumu kilka salw. Padło trupem 7 osób, 19 zostało ciężko rannych,** w rzeczewistości ilość ofiar jest większa.

Zaręczyny na dworze włoskim

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Rzym, 20 lutego. **Z Malty** donoszą, że bawiąca tam **królowa rumuńska powróci wcześniej**, aniżeli się jej spodziewano. „Giornale d'Italia" wnioskują z tego, że powtórny pobyt królowej rumuńskiej w Rzymie związany jest **ze sprawą zaręczyn księżniczki Mafaldy z ks. Mikołajem.** Fewne **trudności powoduje tylko kwestja wyznania, gdyż oboje królestwo włoscy nie godzą się na zmianę religji przez swą córkę.** Ks. Mafalda jest katoliczką, ks. Mikołaj zaś prawosławnym.

Mussolini karze wybryki faszystów

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Rzym, 20 lutego. Z pociągu pospiesznego linji Florencja—Rzym **wyrzucili** młodzi faszyści z wagonu pocztowego **przesyłki, zawierające gazety opozycyjne, które następnie spalili.** Zawiadomiony o tem Mussolini **usunął natychmiast z urzędu podprefekta Fistolego i zarządził aresztowanie winnych.**

Po zamknięciu kroniki

(s) DALSZA ZNIŻKA CEN MIĘSA. Dziś odbyło się posiedzenie komisji cennikowej, na której rozpatrywano żądanie piekarzy białego pieczywa, domagających się od komisji zwyżki cen bułek. Według cennika, przedstawionego komisji, bułka 6 dkg. kosztowałaby 66.000 mk., wiedeńska 3 dkg. 47.000. Komisja, wychodząc z założenia, że piekarze zyskują na mące przy wypieku chleba, postanowiła cen bułek nie podwyższać.

Następnie komisja zajęła się cenami mięsa, — **rzeźnicy bowiem zgłosili się w prezydjum miasta i zaproponowali zniżkę cen mięsa na 3 mil. mk. dla I klasy, 2,800.000 mk. dla II klasy, 2.600.000 mk. dla III klasy. Ceny te komisja przyjęła.**

(s) **NA ŚLADACH TAJNEGO BANCZKU PRZY UL. GRODZKIEJ.** Odnośnie do notatki pod powyższym tytułem, zamieszczonej we wczorajszym numerze, stwierdziliśmy na podstawie rzeczowych dowodów, że bank ów jest legalną, koncesjonowaną instytucją.

EMIGRACJA NA KUBĘ. Ze Lwowa telefonują nam: W ostatnich dniach w Przemyślu i okolicy grasują agenci różnych firm przewozowych, nakłaniających, zwłaszcza ludność wiejską do emigracji na wyspę Kubę. W rezultacie tej agitacji cały szereg rodzin wyjeżdża w tym kierunku.

SZPIEGOSTWO W CZECHACH. Przed sądem dywizyjnym w Koszycach stanął [illegible] czeskiej Detman, oskarżony o zbrodnię szpiegostwa na rzecz Węgier. Detman został skazany na 5 lat ciężkiego więzienia.

TOW. POLSKO-TURECKIE. W Poznaniu powstało Stowarzyszenie polsko-tureckie, mające na celu zorganizowanie społeczno-kulturalnych i handlowych stosunków polsko-tureckich. Towarzystwo organizuje w lutym bieżącego roku wycieczkę krajoznawczą do Turcji, oraz projektuje zorganizowanie wystawy ruchomej wzorów wytwórczości polskiej w Turcji. Na czele Towarzystwa stoi prezes, p. Jerzy Syrokomla-Syrokomski. — Adres Stowarzyszenia: Poznań, ulica Szyperska l. 1.

OPIEKA NAD ZABYTKAMI W WOJEWÓDZTWIE KIELECKIEM. Oddział kultury i sztuki województwa kieleckiego został na mocy rozporządzenia ministerstwa wyznań religijnych i ośw. p. ze względów oszczędnościowych zlikwidowany, agendy zaś tego oddziału objął z dniem 1 lutego kierownik oddziału sztuki i kultury województwa krakowskiego konserwator dr Tadeusz Szydłowski, który dla załatwienia spraw województwa kieleckiego, pozostających w związku z opieką nad sztuką i zabytkami przyjeżdżać będzie do Kielc raz w miesiącu w dniach z góry oznaczonych i ogłoszonych. W sprawach nie cierpiących zwłoki mogą interesowani porozumiewać się bezpośrednio z konserwatorem. (Kraków, województwo).

Dział ekonomiczny

Stan rachunków P. K. K. P. w dniu 10 lutego

Zmiany, zaszłe w poszczególnych pozycjach bilansu P. K. K. P. w ciągu pierwszej dekady lutego, zawierają wiele cech charakterystycznych, odzwierciedlających proces oddziaływania akcji sanacyjnej na życie gospodarcze.

Rosnące stale zaufanie do własnej waluty umożliwia P. K. K. P. zwiększanie zapasu walut obcych: zapas walut obcych wzrósł w ciągu tej dekady w efektywnych banknotach z 5,558.775.08 na 9.771.074.98 marek złotych i w pozostałościach na zagranicznych rachunkach nostrowych z 46 miljonów 930 tysięcy 226 na 56.873.609.42 marek złotych.

Wzrost zapasu walut w pierwszej dekadzie lutego był niemal dwukrotnie większy od wzrostu w ostatniej dekadzie stycznia, co w sumie doprowadziło zapas walut do ilości, gwarantującej całkowicie możność skutecznego oddziaływania P. K. K. P. na giełdę, w razie, gdyby jakie wrogie państwu czynniki usiłowały spowodować spadek marki.

Nieznaczne zmniejszenie się portfelu wekslowego z 43.916 miljardów marek na 42.705 miljardów, tłomaczy się zastosowaniem zasady waloryzacji kredytów i zmniejszeniem ilości weksli markowych. Dyskonto weksli złotowych, chociaż wzrosło z 99.109 złotych w dniu 31 stycznia na 1,130.212.8 złotych w dniu 10 lutego, stanowi jeszcze nieznaczną część ogólnej sumy dyskonta.

Wzrost zadłużenia skarbu państwa do sumy 291.700 miljardów, jest wynikiem operacyj, dokonanych w styczniu, a zaksięgowanych w dniu 1 lutego. Od tego dnia pozycje zadłużenia skarbu państwa w P. K. K. P. już nie wzrastały wobec wyrzeczenia się przez rząd druku banknotów na potrzeby budżetowe. Zamykając sumę długu skarbu państwa w P. K. K. P. kwotą 291 tryljonów, (czyli 160 miljonów złotych), rząd zapewnił sobie znaczny zapas gotowizny wolnej, celem zabezpieczenia równowagi budżetowej na najbliższy czas.

Na rachunkach żyrowych skarbu państwa w dn. 10 lutego pozostawało 63 tryljony marek.

Ilość banknotów, znajdujących się w obiegu, wynosi w dniu 10 lutego przeszło 387 tryljonów, co w porównaniu do stanu w dniu 31 stycznia daje wzrost w wysokości około 73 tryljonów, z czego prawie wszystko użyte zostało na powiększenie zapasu walut, oraz na pożyczki natury gospodarczej.

Wzrost ten, łącznie z faktem stabilizacji marki, wywołał w ciągu dalszym znaczne zwiększenie rzeczywistej wartości całej obiegowej gotowizny (do 215 miljonów złotych) i przyczynił się do zmniejszenia trudności w obrocie pieniężnym.

Kto korzystał z kredytów dyskontowych w P. K. K. P.?

Ze sprawozdania dyrekcji P. K. K. P. za rok 1923 wynika, iż **przemysł włókienniczy łódzki** brał udział w obrotach dyskontowych P. K. K. P. **w wysokości przeszło 50 procent.**

Fakt ten wykazuje, że tak rozpowszechniony u nas pogląd, jakoby byt całego naszego przemysłu w ostatnich latach opierał się jedynie na markowych kredytach z P. K. K. P., jest z gruntu fałszywym, ponieważ jest zupełnie wykluczonem, by w razie skoncentrowania 50 proc. kredytu przez rynek łódzki, inne niemniej ważne i rozległe ośrodki przemysłowe, jak Górny Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie, Zagłębie Krakowskie, Warszawa, Białystok, Bielsk, Pomorze i t. d., mogły były pozostałemi 50 proc. zaspokoić choć drobną część swego zapotrzebowania kredytowego.

Odsprzedaż państwowych przedsiębiorstw i majątków

(Korespondencja „N. Reformy").

Warszawa, 19 lutego.

Z polecenia ministerstwa skarbu poszczególne resorty rewidują obecnie inwentarze własności państwowej, w szczególności co do objektów przemysłowych i udziałów w przedsiębiorstwach. Celem tej rewizji jest przygotowanie materjału do ewentualnej częściowej odsprzedaży i wydzierżawienia niektórych takich przedmiotów, a to **celem uzyskania pokrycia na nadzwyczajne wydatki**, w szczególności na zaliczkę państwa na fundusz zapomogowy dla bezrobotnych, na uzupełnienie zapasów wojskowych, oraz na szkolnictwo powszechne, nie uwzględnione w budżecie państwowym, a nie przejęte jeszcze przez samorządy (wobec tego, że to przejęcie nie nastąpi jeszcze tak prędko).

Na częściowe pokrycie tych nadzwyczajnych wydatków ministerstwo skarbu zamierza także podwyższyć niebawem podatki, a to gruntowy i dochodowy.

Z okręgu przemysłowego Bielsko-Biała

(Koresp. wł. „N. Reformy").

Biała, 19 lutego.

(o) W pierwszym okresie powojennym, kiedy Bielsko znajdowało się w strefie plebiscytowej, pewne uprzywilejowanie pod względem cłowym i poniekąd wolny dostęp tak do polskiego, jak i czeskiego rynku zbytu wysunęły ten okręg pod względem powodzenia na pierwsze miejsce.

Założono cały szereg nowych przedsiębiorstw, a eksport zagraniczny osiągnął poziom przedwojenny.

Okres inflacji w dalszym ciągu sprzyjał rozwojowi przemysłu bielsko-bialskiego także dzięki wydatnej pomocy kredytowej ze strony P. K. K. P.

Łódź dopiero musiała się remontować pod względem przemysłowym, kiedy Bielsko-Biała weszły w nową erę w pełnym rynsztunku pod względem urządzeń maszynowych i kwalifikowanych sił robotniczych.

Dopiero druga polowa 1923 roku przyniosła zmiany na gorsze w związku z ogólnym brakiem gotówki i innemi ujemnemi objawami **nadmiernej inflacji.**

Obecnie pozostaje przemysł bielsko-bialski wraz z przemysłem całej Polski pod znakiem kryzysu, wywołanego sanacją walutowo-skarbową.

W porównaniu z rokiem poprzednim, koszta produkcji wzrosły we frankach złotych o 50 procent, a pracę ograniczono w przemyśle tekstylnym o 40 procent, w przemyśle zaś metalowym i maszynowym o 30 procent.

Jeżeli zaś porownamy stan obecny z r. 1913, to ze względu na ówczas powszechnie obowiązujący 60-godzinny tydzień pracy w przeciwieństwie do obecnie obowiązującego 46-godzinnego tygodnia oraz ze względu na szereg innych ograniczeń czasu pracy, stopień zatrudnienia maszyn wynosi obecnie 40 procent stanu przedwojennego.

W okręgu bialsko-bielskim utrzymanie zdolności eksportowej zależy — mimo wysokiej jakości wyrobów, zwłaszcza wełnianych i mimo doskonałej marki, jaką te wyroby mają za granicą od dawien dawna — także od potanienia produkcji, a w pierwszym rzędzie od przedłużenia czasu pracy.

Zagraniczne rachunki markowe

Projektowane są następujące dalsze zmiany w uregulowaniu obrotu markami polskiemi z zagranicą:

1) Ustali się jeden tylko typ rachunku w markach polskich w instytucjach finansowych polskich dla osób i firm, mających siedzibę za granicą. Rachunki te będą nosiły ogólną nazwę „rachunków zagranicznych" bez podziału ich, jak to było dotychczas, na rachunki „zagraniczne" i tak zwane „krajowe". Rachunki tego rodzaju będą mogły być otwierane w P. K. K. P., oraz we wszystkich bankach dewizowych bez uzyskania na to specjalnych zezwoleń komisarzy dla spraw dewizowych.

2) Wpłaty na te rachunki osób i firm, mających siedzibę w kraju, będą mogły być przyjmowane tylko w wypadkach, kiedy istnieje podstawa gospodarcza, udokumentowana taksamo, jak przy zakupnie walut zagranicznych.

3) Wpłaty osób i firm, mających siedzibę za granicą, nie podlegną żadnym ograniczeniom, jak również wszelkie przelewy z jednego rachunku zagranicznego na inny rachunek zagraniczny.

4) Wypłaty nie podlegną żadnym ograniczeniom do wysokości posiadanego na rachunku pokrycia.

5) Dozwolone będzie nadto nabywanie przez ten rachunek walut obcych za granicą, względnie sprzedaż marek polskich za granicą.

Ministerstwo skarbu będzie mogło w każdej chwili odnośnie do poszczególnych, lub wszystkich banków, uprawnienie to zawiesić, względnie uzależnić je od zachowywania pewnych form i warunków.

Bony dyskontowe

„Republika" łódzka z 15 lutego b. r. podejmuje tę samą myśl, którą wyrażał wniosek dra Bataglii, uchwalony na ostatniem posiedzeniu Rady przemysłowo-handlowej, a która znalazła także poparcie w artykułach p. Rosego w „Kurjerze Polskim", mianowicie, aby stworzyć nowe środki płatnicze, pozbawione charakteru inflacyjnego, celem używania ich do udzielania wydatnych kredytów antycypacyjnych dla przemysłu przez P. K. K. P. (poniekąd na rachunek przyszłej emisji banknotów złotowych).

Równocześnie autor tego artykułu, dr Kirkien, krytykuje pomysł używania bonów podatkowych do realizacji kredytów gospodarczych. Zdaniem jego, które podzielamy, „pomijając fakt, iż właściwe przeznaczenie ich nie pozwala na używanie ich do operacyj kredytowych, gdyż nabycie ich możliwe jest wyłącznie za gotówkę, nazwa bonu podatkowego ogranicza ich możność obiegu. Nie każdy przyjmować je chce bez ograniczenia, nie mogąc niemi płacić wszystkiego".

„Doszliśmy do przekonania — ciągnie dalej dr Kirkien — iż **posiadane zapasy marek są niedostateczne** dla właściwego prowadzenia polityki dyskontowej w okresie poprzedzającym wprowadzenie stałej waluty; bony podatkowe ze względów zasadniczych nie mogą i nie powinny być zwracane w jakiejkolwiek formie na te cele. To też P. K. K. P. **winna pójść drogą, na jaką wkroczy polityka dyskontowa Banku Polskiego. Ta jest zgóry określona systemem procentowego pokrycia nowej naszej waluty złotych.** Kredyt Banku Polskiego, a więc emisje niepokryte kruszcowo albo też dewizowo, regulowane będą stałym stosunkiem 1:3. Na $^1/_3$ pełno pokrytych złotych emitować można $^2/_3$ złotych wekslami kupieckiemi.

To też P. K. K. P. winna obecnie ustalić wysokość, do której udzielone być mogą kredyty złotowe, aby nie wprowadziły ujemnej destrukcji w ustabilizowane obecnie stosunki obiegu wewnętrznego. Na dyskonto weksli, na które nie wystarczą marki, winny być wydane bony złote, niewymienialne na marki, a ilość ich stale byłaby regulowana ilością posiadanego portfelu. **Bony złote, które dla odróżnienia od 6-proc. nazwaliśmy „dyskontowemi" byłyby nieoprocentowane i powinny posiadać pełną zdolność płatniczą.** Bony złote, któreby dostały się do kas państwowych musiałyby być przez P. K. K. P. natychmiast wymieniane na marki polskie. Państwo nie mogłoby pod żadnym warunkiem dokonywać jakichkolwiek wypłat bonami P. K. K. P. Stanowiłoby to gwarancję, iż państwo w żadnej formie nie będzie mogło korzystać z tego rodzaju kredytu. Oczywiście weksle mogłyby być wykupowane zarówno bonami, jak i też markami".

Budżet niemiecki w okresie 1924—1925

Rząd niemiecki przedłożył międzynarodowemu komitetowi ekspertów następujący program budżetu na czasokres od 1 kwietnia 1924 do 31 marca 1925 roku. **Przychód:** 5,074 miljonów marek rentowych, w czem cztery piąte z podatków bezpośrednich, a jedna piąta z ceł i akcyz.

Rozchód: 4.912 miljonów marek rentowych, w czem głównemi pozycjami są zasiłki dla państw związkowych i gmin 1 miljard 800 miljonów marek rentowych, oraz pensje urzędnicze 810 miljonów i pomoc dla bezrobotnych 500 miljonów.

Pozostaje więc nadwyżka 132 miljonów marek rentowych; w budżecie tym jednakże nie uwzględniono wydatków, wynikających z wprowadzenia w życie zasad traktatu wersalskiego, które to wydatki wynoszą 640 miljonów marek rentowych, tak, że w rzeczywistości budżet wykazuje **deficyt w wysokości 508 miljonów marek rentowych.**

Poza tem budżet ten jest ustalony w przewidywaniu zniesienia okupacji gospodarczej ze strony Francji, tak, że gdyby te ostatnie nadzieje się nie spełniły, cyfra dochodów uległaby pomniejszeniu **o 950 miljonów marek złotych, czyli deficyt wynosiłby 1.458 miljonów marek rentowych.**

Ceny towarów z dnia 19 lutego

SKÓRY.

Kraków. W dol. za 1 kg loco Kraków, płatne w markach polskich pg kursu dnia. Skóry surowe bydlęce świeżej wagi 0·22—0·24, krupony podeszwiane 1·15, krajowe boki i karki 0·60, krupony pasowe 1·35, podeszwy w połówkach 0·95, skóry juchtowe najlepsze 1·45, gorsze 1·20, boks cielęcy za stopę kw. 0·24, bydlęcy za stopę 0·28, chevreaux za stopę 0·26. Tendencja dla surowców nadal słaba.

ZIEMIOPŁODY.

Gdańsk. Na giełdzie urzędowej notowań nie było, tendencja ospała, w wolnym obrocie żyto 1,17 1/2 dol.

Gdańsk. Not. nieof.: Pszenica 10·00—10·50, żyto 6·20—6·40, jęczmień 6·40—6·80, owies 6·00—6·20, drobny groch jadalny 10—12, Victoria 17—21, otręby pszenne 6·00—6·30, żytnie 5·00—5·50, mąka pszenna 60% 5·80—6·00 dol., żytnia 65% 3·85—4·10 dol.

Katowice. Za 100 kg w milj. mkp. loco st. wojew.: Pszenica 36—38, żyto 26—28, owies 24—26, jęczmień brow. 26—28; fr. st. załadow.: kuchy lniane 36, rzepakowe 30, ospa pszenna 18—19, żytnia 17—18, słoma luźna 15—17, siano luźne 18—20, rzepak 58—60, peluszka 26—28, wyka 24—26. Tendencja spokojna.

Lwów. Tendencja zniżkowa, usposobienie ożywione. W milj. mkp.: pszenica krajowa 35—36·5, żyto małopolskie 22—23, jęczmień brow. 21—22 szac., przemiałowy 19—20, owies 21·5—22·5, szac., mąka pszenna 40% „0" 82, pszenna 55% „1" 62, pszenna 70% „4" 43, żytnia 60% „0" 59·5, żytnia 70% „1" 52·5, otręby pszenne szac., żytnie 11 szac.

Toruń. Za 50 kg w milj. mkp.: żyto 9·5—10·5, pszenica 14—16·5, owies 10—11, jęczmień 10—11, otręby żytnie 6, pszenne 7. Tendencja słabsza, transakcje niewielkie.

Warszawa. Tranzakcje na giełdzie (w nawiasach ilość tonn) w miljonach mkp. za 100 kg netto. Franco st. załadowania: żyto kongr. 116/117 f. (40) 22, — poznańskie 117/118 f. (75) 22, owies kongr. jednolity (75) 24, jęczmień poznański brow. (60) 23, mąka żytnia 70% kongresowa (50) 42·5, otręby żytnie (15) 11, franco Warszawa: owies poznański jednolity (50) 27·8—27. Tendencja zniżkowa, zaofiarowanie duże, obroty znaczne.

Kronika ekonomiczna

DALSZA REDUKCJA W FABRYKACH. W dalszym ciągu wymówiono na dwa tygodnie pracę sobotnikom w fabrykach: „Zgierz", przędzalnia wełny w Zgierzu, Krusche i Ender w Pabjanicach, Bracia Wajsberg, Ozorków, A. G. Borst w Zgierzu, „Dobrzynka" w Pabjanicach, Artur Majster, Nowo-Rokicie, Bracia Stelzon, Zduńska Wola, Konsorcjum przemysłowe Pabjanice, Rosen, Wiślicki i Getcow, Zduńska Wola, Przemysł chemiczny w Zgierzu.

Zredukowano pracę w fabrykach: R. Kindlera w Pabjanicach oraz zamknięte zostały fabryki: Zgierska bawełniana manufaktura, „Zgierzanka", Saenger, Pabjanice.

REDUKCJA PŁAC w hucie cynku w Trzebini wynosi 20%.

SOSNOWIECKA FABRYKA RUR URUCHOMIONA. (s) Z Warszawy telefonują nam: Sosnowiecka fabryka rur żelaznych, której zamknięcie omal nie doprowadziło do ruchu strajkowego metalowców, została dzisiaj uruchomiona.

TERMIN WPŁACENIA PIERWSZEJ RATY DRUGIEJ ZALICZKI NA PODATEK MAJĄTKOWY upływa dnia 25 lutego b. r. Kto nie zapłaci, podpadnie karze za zwłokę w wysokości 10% miesięcznie. (Miesiąc rozpoczęty liczy się za cały).

OPŁATA WYWOZOWA OD ROPY NAFTOWEJ. Opłatę wywozową od ropy naftowej zniżono na 0.10 franka złotego od jednego kilograma wagi netto.

USTALANIE CEN W ZŁOTYCH. Min. spraw wewnętrznych wyjaśniło okólnikiem z dnia 7-go lutego b. r. Nr 558, że handlujący mogą ustalać ceny w rachunkach i cennikach w złotych polskich, oraz, że należy umorzyć wszelkie postępowania karno-administracyjne, wdrożone z powodu ustalania cen w złotych przed wejściem w życie obecnego zarządzenia.

NACJONALIZACJA SPÓŁKI AKCYJNEJ. — Rada nadzorcza kopalni węgla „Silesia" uchwaliła przenieść siedzibę spółki z Wiednia do Polski i zamienić ją na polską spółkę akcyjną. Dotychczasowa spółka ma nadal istnieć w Wiedniu i przejąć dla siebie cały kapitał akcyjny nowo powstałej spółki „Silesia" w Polsce.

ZAGRANICZNE KAPITAŁY, zwłaszcza z Holandji, Francji i Czecho-Słowacji zwróciły się do utworzenia przemysłu cukrowniczego na Łotwie. Kiedyż przyjdzie czas na Polskę?

WPŁYW SANACJI FINANSOWEJ I WALUTOWEJ W POLSCE NA STOSUNKI GDAŃSKIE. W pośrednim związku ze stabilizacją marki polskiej i zniesieniem szeregu ostrych zarządzeń dewizowych stoi poniekąd ustanie kryzysu gospodarczego w Gdańsku, które objawia się normalnym ruchem w całym szeregu przedsiębiorstw, a nawet zwiększeniem personalu w poszczególnych wypadkach. Równocześnie nastąpiła pewna zmiana w usposobieniu Gdańska dla Polski, oparta na zaufaniu do reform sanacyjnych, przedsiębranych przez ministra Grabskiego. Znowu częściej kładzie się nacisk na fakt, że jedynie przyjazne współżycia Gdańska z Polską może zapewnić Gdańskowi dobrobyt i spokój.

Czas ogólno-światowy

Oddawna dąży cywilizacja do ustalenia dla wszystkich miejscowości na kuli ziemskiej jednolitego czasu. Trudności w tym względzie były wielkie, gdyż, jak wiadomo, każdy punkt na ziemi ma o innej godzinie południe, t. j. tę chwilę, w której centrum tarczy słonecznej przechodzi przez południk danej miejscowości. Zachód obrał sobie południk przechodzący przez Greenwich i na tej podstawie oblicza się t. zw. czas zachodnio-europejski. Czas środkowo-europejski obliczonym jest według południka przechodzącego przez Zgorzelec i Starogard na morzu. Różnice w czasie wynoszą godzinę. Gdy Anglik ma południe, u nas jest już pierwsza godzina po południu.

Brak jednolitego czasu daje się szczególnie we znaki komunikacji morskiej, gdyż okręt na pu[illegible] wód nie ma innego wskaźnika w obraniu tej czy innej drogi, jak orjentowanie się według gwiazd, do czego oczywiście używać się musi najlepszych chronometrów, które, mimo wszystko, dalekie są od pożądanego w tym względzie ideału. A przecież najdrobniejsze nawet różnice mają tu wielkie znaczenie. Jeżeli n. p. chronometr jakiegoś okrętu, znajdującego się na 55 stopniu szerokości, idzie tylko o jedną minutę za późno, czy za prędko, to przy oznaczeniu danego punktu, o który chodzi, otrzymamy zboczenie, wynoszące 16 kilometrów od właściwej długości. Przy obliczeniu kursu okrętu powstaje zatem wielki błąd, który w ciągu wielu dni zaprowadzi okręt do całkiem innej miejscowości, aniżeli port, do którego zamierzano dopłynąć. Zrozumiałą jest rzeczą, ile czasu musieli tracić kapitanowie okrętowi i ile wysiłku wkładać w usuwanie tych błędów, grożących życiu tysięcy ludzi.

Toteż wśród wielkich zdobyczy, jakie przyniosła ludzkości radjotelegrafja, jest oznaczanie „czasu ogólno-światowego" z jej pomocą, jedną z najwybitniejszych. Każda miejscowość na kuli ziemskiej może dziś otrzymać od stacji nadawczej dokładny (co do ułamków sekundy) czas, kilka razy dziennie, według którego może regulować swoje chronometry, podobnie, jak i okręty na morzu. Ten sygnał czasowy przesyłany jest zapomocą międzynarodowych, połączonych fal, o długości 3.900 metrów w ten sposób, że trzy minuty przed nadejściem umówionej godziny pojawiają się w aparacie odbiorczym kreski Morsego. Koniec kreski trzeciej jest właściwą godziną.

Muzyka w Japonji

O zdolnościach muzycznych Japończyków nie wie się prawie nic w Europie. Choć nie posiadają muzyki w naszem tego słowa znaczeniu, i nie mają nawet pieśni ludowej, którąby mógł Europejczyk wyśpiewać, przecież jest u nich rodzaj muzyki pierwotnej, nie odbiegającej daleko od muzyki ludów pierwotnych i nie da się zaprzeczyć, że urok japońskiej muzyki stanowi dla ucha naszego miłą podnietę. Dowodzą tego liczne ustępy z „Madame Butterfly" Pucciniego, osnutej, jak wiadomo, na oryginalnych japońskich motywach.

Jak reagują jednak Japończycy na naszą muzykę? Pytaniem tem zajmuje się na łamach „N. W. Journal'u" znana za granicą skrzypaczka, p. Kathleen Parlow, która koncertowała we wszystkich większych miastach japońskich. Otóż artystka twierdzi, że w Japonji naszą muzykę rozumieją, często się nią entuzjazmują. Po skończeniu koncertu nadprogramowe naddatki pod wpływem oklasków, przekraczają nieraz ramy oficjalnego programu.

Jest jednak rzeczą charakterystyczną, że gust publiczności japońskiej jest wręcz niemal przeciwny naszym upodobaniom. Rzeczy, które się u nas podobają, tam przechodzą zupełnie bez wrażenia i odwrotnie, zwłaszcza utwory melodyjne, nie zyskują tam sukcesu.

Jako artyści-wykonawcy, dochodzą Japończycy do wielkiej techniki, pozostają jednak znacznie w tyle za Europejczykami, jeśli chodzi o wyraz uczuciowy. Wykonawstwo muzyczne w Japonji jest wogóle dziś jeszcze w stadjum rozwoju, choć ruch koncertowy zewnętrznie nie ustępuje zupełnie kulturze zachodniej. — Sale koncertowe są wszystkie pełne smaku, często zbytkowne.

Cenne wykopaliska przedhistoryczne

Dwaj misjonarze francuscy, Licent i Chardin, będący również geologami, wykopali w północnych Chinach, nad brzegami rzeki Schara-Osso-Go, w pobliżu Chińskiego muru, interesujące kości ludzkie. Jedna z czaszek odpowiada w zupełności typowi człowieka przedhistorycznego. Posiada charakterystyczne niskie, w tył cofnięte czoło, głęboko osadzone oczodoły i górną, wystającą naprzód żuchwę z silnem uzębieniem.

Inne czaszki i mnóstwo kości ludzkich, oraz zwierzęcych pochodzą z czasów nieco późniejszych i należą do rozmaitych gatunków, jak bizony, wielbłądy, żyrafy, woły, słonie, konie i różne mniejsze rodzaje, w liczbie około 40 szkieletów.

Jedna czaszka Rinocerosa wykazuje gatunek, dotąd nieznany, z bardzo zamierzchłych czasów, leżące w pobliżu kości końskiej nogi wskazują, że należały do konia o wielkości psa. W tych okolicach odkryto także broń kamienną i bardzo cenny ząb mamuta.

Dr Norris, geolog azjatyckiej ekspedycji Roy-Chapman-Andrews twierdzi, że ostatnie badania w Mongolji dowodzą, że obszary te były kiedyś zalane morzem, później zaś były wysokogórską krainą o wysokości Alp, lub nawet Himalajów. — Wiatr i deszcz nadały później tym przestrzeniom ich obecny wygląd. Znaleziono szczątki życia zwierzęcego z obu tych epok. W ciągu bieżącego roku będą wykopaliska ekspedycji zbadane w amerykańskiem Muzeum przyrodniczem, a w roku przyszłym wyrusza ta ekspedycja, która w roku 1923 dokonała słynnego odkrycia 25 skamieniałych jaj Dinosaurusa, po nowe wykopaliska z przedhistorycznych czasów.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.